

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.


Prenumerata miesięczna we Lwowie. Zł. 3 20

Prenumerata mies. z przes. poczt. Zł. 3 20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5 —

Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła 1. 4. — Tel.

Redakcji 778. — Tel. Dyrekcji i Administracji 26-77

Konto poczt. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. 

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Poważne redukcje.

WYJAZD PREMJERA SKRZYŃSKIEGO DO LONDYNU.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Premier Skrzyński wyjechał w piątek do Londynu w celu podpisania umów locarniejskich. Po drodze wstąpi do Paryża, gdzie zatrzyma się przez kilka godzin. W Londynie stanie w niedzielę.

ODZNACZENIE POLSKIEGO DZIENNIKARZA.

Paryż, 24 listopada. (Pat). Dziennik uczeredowy ogłasza dekret o nadaniu Krzyża Legii Honorowej Kazimierzowi Samogorzewskiemu za owocną działalność dziennikarską w sprawie zbliżenia francusko - polskiego.

GEN. JANUSZAJTIS WRACA DO CZYNNEJ SŁUŻBY.

Warszawa, 24 listopada. (AW.) W związku z przewodzeniem większymi zmianami na wyższych stanowiskach wojskowych, gen. Januszajtis, sprawujący funkcję wojewody nowogrodzkiego, ma zamiar wrócić do czynnej służby wojskowej. Wśród kandydatów na stanowisko wojewody nowogrodzkiego wymieniają pp. Urbanowicza, b. dyrektora departamentu bezpieczeństwa w Min. spraw wewnętrznych i Beczkowicza, wicewojewodę warszawskiego.

POSTULATY ŻYDOWSKIE.

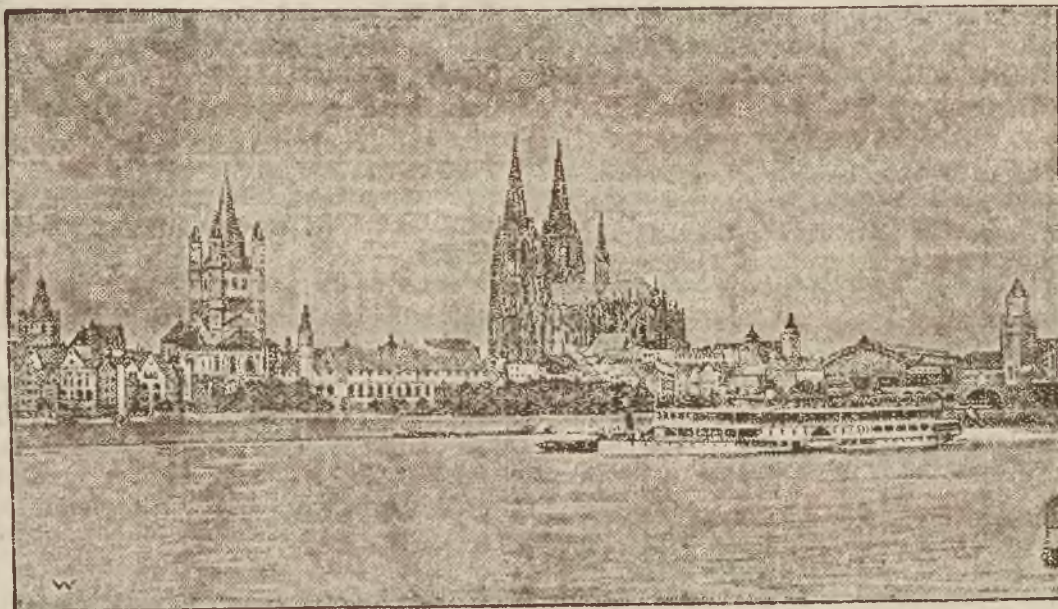
(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa, (z) Wczoraj zjawili się u szefa nowego rządu posel Reich, aby omówić z nim sprawy programowe nowego rządu i postulaty żydowskie. Oświadczył on że w Kole żydowskim niema najmniejszych tendencji domagania się stanowiska podsekretarza stanu w którejkolwiek ministerstwie dla reprezentanta Kole.

REDUKCJE W BANKU HANDLOWYM.

Warszawa, 24 listopada. (AW.) Bank Handlowy w Warszawie, zatrudniający obecnie w centrali 350 pracowników, ma dokonać dalszej redukcji 150 osób. Onegdaj prezes Rady nadzorczej Banku p. Wieniawski udał się do Brukseli i Mediolanu w związku z obecnymi przesunięciami finansowymi oraz zainteresowaniem się tą instytucją kapitałów zagranicznych. —

Opróżnienie Kolonji.



Wzrost i gromadzenie br. wojska francuskie opuszczają okupowaną strefę kołonijską wraz z miastem Kolonja. R. cina nasza prz. ds. awia widok miasta Kolonji nad Renem.

Przesilenie gabinetowe we Francji.

Briand zrzekł się misji (w rzeniu rządu).

PARYŻ, 24. 11. (Pat.). Briand zawiadomił prezydenta Doumergue'a, że nie zdołał uzyskać współdziałania czynników, na które pragnął liczyć przy tworzeniu szerokiej jedności republikańskiej z udziałem przedstawicieli wszystkich stronnictw lewicy i w konsekwencji nie może się podjąć utworzenia rządu.

O godz. 16:20 wezwał prezyd. Doumergue do pałacu Elizejskiego Doumera.

PARYŻ, 24. 11. (Pat.). Prezydent republiki Doumergue powierzył misję utworzenia nowego gabinetu p. Doumerowi, który ostateczną o powieź udzieli w dniu jutrzejszym.

Wychojąc z pałacu Elizejskiego, Doumer oświadczył przedstawicielom pr. sy, że ostatecznie przyjęcie zaproponowaną misję, zatrzyma dla siebie oprócz prezesa, również tekę finansów. Tekę minist. spraw zagranicznych powierzył Briandowi.

EPILOG KONFLIKTU GRECKO - BULGARSKIEGO.

Ateeny, 24 listopada. (Pat.). Rząd otrzymał zawiadomienie, że komisja Ligi Narodów, której powierzono zbadanie grecko - bułgarskiego zajęcia granicznej, oświadczyła się na niekorzyść Grecji. Komisja żąda, aby

Grecja zapłaciła odszkodowanie 87.000 ft. szterlingów dla rodzin oficerów i żołnierzy, poległych podczas starć, oraz by zapłaciła Bułgarii jako kosztu transportu wojsk, przedsięwziętego w czasie trwania zatargu, 57.000 funtów szterlingów.

Do następnego numeru dołączamy „Wieczek“, pismo poświęcone naszej młodzieży.

Historja i krytyka lat ostatnich.

Historyczne oświetlenie doby współ zeszej. — Osoba autora. — Czarna Krytyka i bolesne wrażenie. — Historjografja wsarszeszonej Polski.

Można, parafrazując znane słowa Schillera, powiedzieć, że to co ma żyć w historii, t. zn. w przedstawieniach historyków, winno zginąć w życiu. Zależy wszelako wcale od tego, kto się literze do przedstawiania dziejów najnowszych. Jeśli to bowiem czyni człowiek wytrawny, a umysł wybitny, to potrafi dać sobie radę i z materiałem bardzo świeżym. —

Prąd życia historycznego od wojny światowej biegnie tak szybko, iż koniecznym jest pobieżne choćby zdanie sobie sprawy z tego, co się stało i jak się stało.

Taka refleksja historyczna ma wielkie także praktyczne znaczenie, jeśli bowiem w dobrem zwierciadle historycznego ujęcia przypatrzymy się temu, jak się działo przed laty niespełna pięciu, będziemy mogli uniknąć wielu błędów. Dlatego cenna jest książka, która wyszła obecnie nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej pt.

Wskrzeszenie Państwa Polskiego.
(Tom II, obejmując lata 1919—1923).

Książka wyszła niestety anonimowo. — Ale nazwisko autora jest powszechnie wiadome. Autorem jej jest Michał **Bobrzyński**. — Pisarz dziejów Polski, trzeźwy i mądry, wyznawca pewnej ideologii politycznej, kiedy w swojej historii Polski przedstawiał właściwiej dzieło upadku Polski, nie sądził chyba, że przyjdzie mu kiedyś, w późnej starości

kreślić dzieje wskrzeszenia państwa polskiego. Jego książka to

nie tylko dzieje, ale i krytyka.

Bo Bobrzyński zbyt jest wybitną indywidualnością, żeby się ograniczyć do czystej narracji. Ze względu na ten

moment krytyczny

zasługuje książka ta niezmiernie ciekawa, na to, żeby ją na tem miejscu właśnie o-

mówić. — Autor zaznacza sam w „Przedmowie”, że doświadczenie długoletnie w sprawach publicznych ułatwiło mu krytykę ludzi, ich działań i urządzeń, które tworzyli, a wszystko odbiegało daleko od tego, czego gorące uczucie patriotyczne dla Polski wskrzeszonej pragnęło. —

Krytyka wypadła czarna, a wrażenie było nieraz bolesne.

Zaznacza autor trafnie, że ci, których powszechne głosowanie powoływało do budowy państwa, zależni od zmiennej laski stronnictw, do pracy tej nie wnosili z reguły ani wiedzy zawodowej, ani doświadczenia. Nie dopuścili jednak do przedostania się rewolucji do Polski. —

Przedmowa ta zawierała sui generis historjografię, na bardzo realnych zresztą opartą podstawach.

Koalicja stworzyła państwo polskie dla

równowagi europejskiej. „Wszystko niemał, co w Polsce się działo na polu odbudowy państwa i jego rządu, wysunięcie interesów klasowych przeciw interesom państwa, interesu stronnictw przeciw dobru ogółu, gorszący dyktantyzm zmieniających się rządów i nieudolność administracji, wszystko to mogło upoważnić zagranecę do mniemania, że naród polski wśród wiekowej niezdoli nie ozdrowiał i nie dojrzał...”. Ale napad bolszewicki sprawił, że

stał się cud, polegający nie na samym tylko odnawieniu najazdu, ale na tem, że w narodzie polskim obudziło się to, co w nim drzemało. Naród polski odzyskał znowu

misję swą historyczną

przedmurza chrześcijaństwa, a razem z nią wiarę w swój byt państwowy.”

Z krytyką pierwszych lat tego bytu w oświetleniu znakomitego męża stanu i wielkiego człowieka warto się zapoznać.

Pogrzeb Żeromskiego.

Warszawa, 23 listopada.

Rozpakowało się niebo listopadowe jakby z żalu za wielkim milującym sercem, które spo- czeło na marach.

A mimo dżdżu i przenikliwego zimna napad- niły się ulice stolicy nieprzeliczonem tłumem ludzkim pragnącym odnowadzić na miejsce wiecznego spoczynku popioły wielkiego pisarza.

O godzinie 11-tej zaczęła się napłacać ludź- mi podwórze Zamku Królewskiego, albowiem tam właśnie, w sali kolumnadowej złożono śniertelne szczątki Żeromskiego.

Z. ZYGMUNTOWICZ.

Jak doszło do obrony Lwowa

(Ciąg dalszy).

Wedle protokołu z jednego zebrania (spisanego przez adiutanta P. O. W. ppor. Otewskiego), POW, miały dysponować zaledwie 30 zorgan. osobami i magazynem amunicyjnym, w którym w ostatnich czasach na rozkaz austr. Komendy wymieniono Polaków na Rusinów. Pozostał tam tylko deka kpt. Maczyński z kilku ledwie Polakami. —

Pozatem przebywała w Lwowie grupa oficerów Legionistów, którzy do żadnej z powyższych organizacji nie należeli. Byli to: major Marceł Sniadowski, kpt. Bronisław Paracki, dziś pułk. S. G. i wielu innych. Tak przedstawiały się polskie organizacje wojskowe. —

Około 28 października 1918 r., coraz więcej i częściej dochodziły wiadomości i zamierzeniach ruskich. Obyw. Z. (Prowiek) dostarczył komendzie POW. odpis telegramu z Nacz. Komendy austr., nakazujący komendzie lwowskiej oddanie znajdującego się tu wojska do dyspozycji ewent. utworzonej we Lwowie Narodowej Rady. Woląc tego, że prócz ruskiej Rady nar. nie było we Lwowie innych, więc telegram ten świadczył aż nadto o zbliżającym się niebezpieczeństwie. Poza-

tem oficer leg. lotnik Borrań dała 31 października dostarczył oryg. wezwania ruskich oficerów na zbiórkę o godzinie 2 w nocy na Lyczakowie.

P. O. W. posiadała zatem pierwsze pewne już wiadomości o zbliżającym się zamachu austr. - ruskim. Podobne wiadomości miała org. względnie P. K. P., której wywiad, prowadzony przez dra Kazimierza Hartkba, dostarczył bardzo ważną dane. Oto ruchem „ukraińskim” w wojsku austr. kierowała osobno utworzona org. austr., nazwana dla tajności i zmylenia „Arbeiter - Werke Stella” przy ulicy Dąbrowskiego 14. Oni to pozostali biurem wywiad. Komendy miasta i armji tu stojącej K. Stelle. przesuwali ruskich żołnierzy do Lwowa, oni pozwolili na zgromadzenie się szeregów w Lwowie i oni kierowali całą robotą ruską. Również cześnie strażnicy akcyzy miejskiej donosili, że do Lwowa coraz częściej i coraz liczniej przechodzą przez rogatkę miejską, jakus bliżej nieokreślone indywidualia które jednak wykazują cechy organizacji ruskich szeregów. Również adj. 15 pp. austr. dr. Nagler, dziś pułk. W. P., który był komendantem legionowej kompanji w Karle tego pułku donosił dowódcy Hartkbowi o zarządzeniach i wypadkach, które wskazywały na wielką akcję ruską.

Sprawa ta stawała się więc coraz głośniejszą i powszechniejszą.

Należy nadmienić, że wskutek zdrady niedowiedzianej do dziś przez któregoś z bliz-

szych współpracowników, Austriacy w pierwszych dniach października 1918 roku przeprowadzili rewizje domowe u wszystkich, pracujących w PKP., nawiasem mówiąc szukając Prowiaków i oskarżyli o zdradę stanu dra K. Hartkba inż. Jerzego Warciałowskię, Franciszka Skorskiego, Juliusza Zulaufia, Adama Pruchnika Cybulskiego i innych. Oskarżyli ich o przygotowanie ruchu wojsk., wywóz ludzi i amunicji, wystawianie fałszywych rozkazów, marszrut i t. p. — Śledztwo było prowadzone energicznie i groziła im ciężka kara.

Dzień 1 listopada uwołał oskarżonych, przybywających we Lwowie od następstw tego procesu.

Podnieść także należy, że wielu austr. oficerów - Polaków zgłosiło się dnia 30 października 1918 r. do współpracy, a między innymi kpt. Walerjan Wiczynski, dziś insp. Okręg. Policji Państw. we Lwowie, oddając do dyspozycji wielkie magazyny w Starem Siole pod Lwowem, inny przywoził z Ulnowa cały wagon amunicji dla polskich organizacji, niestety, wagon ten dostał się już do rąk Rusinów.

Fakty te stwierdzają możliwość współpracy i pomocy z zewnątrz na wypadek zajęcia miasta przez nas w nocy 31 października na 1 listopada. Wróćmy jednak do dalszej działalności polskich wojskowych organizacji. —

(C. d. n.)

Oświecała je cała Warszawa, pozawszy od Pana Prezydenta, który był Mu przyjacielem i pożegnał na wieki pocałunkiem braterskim złożonym na czele zmarłego.

Przychodzili ludzie ubrani wytwornie, szaraczkowie inteligencji i bracia robotnicza prosto z warsztatu lub fabryki.

Nie była to pusta ciekawość, ale głębokie przekonanie, iż utraciliśmy wszyscy, ilu nas jest Polaków, kogoś swojego i bardzo bliskiego.

Pewnością okazał się tylko kier kateki.

Śp. Żeromski na pewien czas przed śmiercią przyjął bowiem ze względów rodzinnych kalwinizm.

Było więc życzeniem kurji arcybiskupiej, aby kapłani katolicy trzymali się z daleka od manifestacyjnego pogrzebu.

Nawykło ucho polskie, że gdy wiodą na cmentarz ludzkie szczątki, rozdzwonią się dzwony, a spłżowy ich płacz wraz z śpiewem egzekwji, tworzy bardzo żałośliwą harmonję.

Dzwony katedralne milczały, kalwiński duchowny ks. Semadeni w asystencji czterech innych duszpasterzy odmówił krótkie modły i kilkoma słowami pożegnał umarłego.

Kondukt ruszył...

Na czele pochodu ukazał się major Strzelecki, dowódca i mistrz ceremonji pochodu, za wolą bowiem Pana Prezydenta wzięło w pobrzenie udział wojsko, z sztandarami pułkowymi, okrytych kirem. I słusznie, iż wojsko stanęło u trumny pisarza.

Nie nosił wprawdzie Żeromski szarego munduru, ale duch jego i pióro okryły oręż polski taką chwałą jak najprzedniejsi kawalerowie „Virtuti militari” czynić tego nie zdołali.

On wysnuł bowiem sławę żołnierską, on stworzył księżani swoim! ducha tęskniącego do sztandarów narodowych i wolności.

On był moralnym twórcą wojska polskiego, wtedy gdy nikomu nie śniło się jeszcze o polskim mundurze.

Zwłoki śp. Stefana Żeromskiego spoczęły w katakombach cmentarza ewangelickiego.

Ani na Skarce, ani w katedrze warszawskiej nie mógł znaleźć miejsca wielki pisarz, albowiem budowle te mają charakter ściśle wyznaniowy a innowierca nie może być w nich pochowany.

Życzeniem pisarza było spocząć w Natęczowie, obok swego syna Adama, który zmarł w młodym wieku.

Zrozpaczony utratą jedynaka ojciec, zbudował nad miazulem, przeznaczając miejsce dla siebie obok trumny syna.

Życzeniem jest jednak stolicy, aby powoły wielkiego pisarza znalazły się w grobie zasłużonych Polaków, który bez względu na wyznanie przynajmniej będzie znakomitych synów narodu.

W tej właśnie myśli, komitet pogrzebowy Żeromskiego nie rozwiązał się, lecz dążyć będzie do wybudowania Panteonu Narodowego, gdzie spoczą autor „Popiołów”. Zdar.

Staraniem Towarzystwa Dziennikarzy Polskich i Zaw. Związku Literatów Polskich we Lwowie

odbędzie się w niedzielę dnia 29-go listopada

w **Teatrze Wielkim**

UROCZYSTA AKADEMJA

ku czci STEFANA ŻEROMSKIEGO

przy udziale wybitnych sił artystycznych naszego miasta.

Początek o godz. 11:30 przed poł.

W uczczeniu pamięci nieodżałowanego Wielkiego Pisarza i Obywatela weźmie niezawodnie udział cały kulturalny Lwów.

Osobne zaproszenia nie będą rozsyłane.

Pożar na okręcie na pełnym morzu.

Alarm pożarowy wśród nocy. — Sygnały o ratunek. — Pękają kotły na okręcie. — Spuszczają łodzie ratunkowe. — Okręt zatonał. — Z dwustu pasażerów i stu ludzi załogi uratowano połowę.

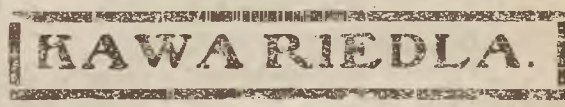
(?) O strasznej katastrofie okrętowej donoszą pisma angielskie. Oto amerykański okręt „Lena-pe”, wiozący 200 pasażerów i 100 osób załogi zatonał w drodze między Nowym Jorkiem, a Flo-rydą. Z niewyjaśnionych dotąd powodów wybuchł pożar na okręcie. Ponieważ to było w nocy i pasażerowie spali, panika była okropna. Wysłano radiotelegamy na wszystkie strony z prośbą o pomoc, sygnał zdając najwyższe niebezpieczeństwo. Równocześnie wydał kapitan okrętu rozkaz sterowania w stronę wybrzeża.

Wysłano okręty na pomoc, lecz nie doszły one pływającego okrętu, ponieważ morze było bardzo burzliwe. Z daleka musieli być świadkami katastrofy. Eksplodowały kotły na okręcie „Lena-pe” i okręt poszedł wnet na dno. Na szczęście

zaraz po alarmie pożarowym kapitan okrętu ka-zał spuścić wszystkie łodzie. Większość pasażerów i załogi zdołano uratować. Znajdują się wśród uratowanych lżej i ciężiej ranni z powodu licznych poparzeń.

Uratowani na łodzjach dostali się potem na okręty, które pospieszyły z pomocą. Odwieziono rannych do szpitala.

Leczby zatoniętych nie zdołano dotąd ustalić. Katastrofa wywołała w Nowym Jorku wstrząsające wrażenie.



Czy Tuthenkamen zmarł śmiercią naturalną?

Odkrycie cennego manuskryptu.

Atleta, który wygrał wille w Zakopanem.
(c) W Dolinie Szwajcarskiej w Warszawie rozegrały się onegdaj ciekawe zapasy atletów. Chodziło o nagrodę w postaci wili w Zakopanem. Do walki o tę nagrodę stanęli dwaj znani atleci: Sztekker i Zawisza. W rezultacie zwyciężył Sztekker, położywszy w drugiej turze, po zakończonej walce, swego przeciwnika ciętym za głowę przez biodro. W ciągu dziesięciu dni po odniesionem zwycięstwie, Sztekker wszedł w posiadanie wili, o którą toczyła się walka.

jak donoszą najnowsze dzienniki amerykańskie, udało się niektórym dziennikarzom uzyskać pewne szczegóły z raportu badania grobu Tuthenkamena, który to raport ma być do czasu zachowany w tajemnicy. Otóż między innymi odkryto niezwykle cenny manuskrypt papyrusowy, mający przeszło 3.000 lat, który stanowił przewodnik pozaświatowy dla zmarłego władcy. Jest to jedyna z ksiąg umarłych starego świata, zachowana w takiej ob-jętości. Zwój liczy mianowicie 100 sztuk

papyrusowych. Sporządzone na tym manuskrypcie obrazy po drodze od najpię-wszych artystów egipskich i stanowią ol-brzymą zdobycz dla badaczy sztuki staro-egipskiej. Jak dalej donoszą dzienniki amerykańskie przy pomocy Roentg na ma być rozwiązana zagadka, czy Tuthenkamen zmarł śmiercią naturalną, czy też gwał-towną, gdyż według pewnej wersji, mi-ł zostać zamordowany przez własnego teścia.

Steiger przed sądem.

Dalsze zeznania podkomisarza Kajdana. - Obrona wszelkimi środkami dowodzi normalności świadka Finela.

(Trzydziesty czwarty dzień rozprawy)

(rs) Wczoraj — jak już donieśliśmy — zeznawał w dalszym ciągu świadek podkomisarz Kajdan. Spodziewanej „sensacji”, na którą w związku z pytaniami obrony robiła sobie nadzieję tłumnie szturmująca do sali rozpraw publiczność, było mało. — ponieważ świadek stanowczymi i krótkimi odpowiedziami, a trybunał uchylaniem nieestosownych pytań oszczędzili emocji żadnym jej stałym „poszukiwaczom wrażeń”. Obrońca Landau wprost zasypał świadka pytaniami. Podajemy dalszy ich przebieg.

LISTY OD MYKIETYNA.

Dr. Landau: Pan komisarz po zamachu dostał od Mykietyna szereg listów.

Św. podkom. Kajdan: Nie „szereg”, ale kilka.

Dr. Landau: Ile pan listów dostał?

Św.: Jeden, a później dwa...

Dr. Landau: Mykietyn twierdzi, że w pierwszym liście robił panu wymówki i ostrze-

gał przed zamachem. Czy i ten list przedłożył pan sądowi?

Św.: Pierwszy list otrzymałem dopiero 9. września (po zamachu) i ten przedłożyłem. Żadnego listu o zamachu nie było, dlatego go nie przedłożyłem.

Dr. Landau: Czy pan jeszcze jakichś listów nie przedłożył?

Św.: Z otrzymanych — najwyżej dwóch.

Dr. Landau: Więc pan przeczy, jakoby był list z wymówkami Mykietyna. Proszę trybunał o stwierdzenie z protokołów rozprawy przeciw Mykietynowi, Kornhaberowi i tow., że przesłuchany na owej rozprawie świadek przyznał, że pierwszego listu nie przedłożył. Mykietyn twierdzi, że tam były wymówki, a Św., że ich nie było.

Przew. oświadcza, że wniosek ten podda później pod obrady trybunału.

SPRAWA PANA MIKOŁAJA HUKA.

Dr. Landau: O Mikołaju Huku jest w do- chodzeniach policji politycznej mowa, że go

szukano, nie można było jednak go znaleźć. Zgłaszał się on jednak 5. września na policję.

Św.: Wiem o tem.

Dr. Landau: Czy to prawda, że go organa polic. szukały i nie mogły znaleźć?

Św.: Dokładnie sobie tego nie przypominam. W każdym razie był przez pewien czas podejrzany.

Dr. Landau: Pan dostał przed zamachem od insp. Sawickiego listy podejrzanych z poleceniem pilnowania ich.

Św.: Nie przypominam sobie, bym coś podobnego otrzymał.

Dr. Landau: Chodzi mi o to, że owego człowieka szukano, a gdy zgłosił się, puszczo no go na wolność i kazano mu zgłosić się po południu. A faktem jest, że w chwili zamachu znajdował się na miejscu zamachu. Podejrzewać można, że robił sobie „alibi”. Był on u pana przed zamachem i po zamachu, ten podejrzany przez p. Sawickiego osobnik.

Św.: Nie przypominam sobie. To musi być w aktach.

SVEN ELVESTAD.

Straszna kobieta.

Powieść detektywna.

Przełożył

ADAM STODOK.

(Ciąg dalszy).

— Gdy się dowiedziałem, — rzekł, — że w tajemnicy zareczył się pan z panną Adą König, zaraz pomyślałem sobie: imienia jej zapewne użył do zamku literowego. To jest zwykle u ludzi zakochanych. Było to tylko przypuszczenie, ale musi pan przyznać, że nie było pozbawione prawdopodobieństwa.

— Rzeczywiście.

— I okazało się, że nie omyliłem się. Należało by obecnie, panie konsulu, zmienić literę do zamykania kasety.

Eimar Falkenberg siedział dłuższą chwilę milcząco. Popijał zwolna ze swej szklanki. Potem rzekł:

— Ponieważ znanym jest panu stosunek mój do panny König, przeto wyjaśniam, że nie ma w nim nic zdrożnego. Kocham ją i ożenię się z nią...

Krag przerwał mu.

— Nic mnie to nie obchodzi, — rzekł. — Natomiast zwracam panu na to uwagę, że je-

szcze ktoś drugi zna ten stosunek, i to dłużej, aniżeli ja...

— O kim pan myśli?

— Walentyna.

— „Pająk”! — zawołał Falkenberg. — Tak, zdaje się, że ma pan słusność!

— Być może, że nie ma to żadnego znaczenia, — mówił dalej detektyw uspokajająco. — Być może, że zapomniała już o tem. Ale powinien pan zwrócić na to całą swoją uwagę.

Ukończyli śniadanie i detektyw zaproponował, aby zaraz udali się do miasta.

Konsul zgodził się. Miał jeszcze różne sprawy do załatwienia w swem biurze.

— Czy pojedziemy pieszo? — zapytał.

— Lepiej by było, gdybyśmy pojechali, — rzekł detektyw. — Ma pan przecie bardzo elegancki powóz?

— Elegancki powóz? — zawołał Falkenberg zdziwiony. — Mam bardzo piękne lando.

— Pojedziemy niem. Ma pan również wspaniałe rumaki i nową lśniącą uprząż.

— Tak. Ale nieprzyjemnie by mi było, zwracać na siebie uwagę, — odpowiedział konsul. — Bez wątpienia wpadnie to w oczy, że tak wczesnie w dniu powszednim jadę do miasta z taką paradą.

— Zrób pan jednak tak. Mam w tem pewien zamiar.

— W takim razie to rzecz inna.

Zadzwoń i polecił zaprzęgać.

— Dziwi mnie, — rzekł konsul, gdy wsiadali do powozu, — że odrzucił pan sw. je znakomite przebranie i że znów stał się pan Asbjörnem Kragiem.

— Uczyniłem to ze względu na pana, — odpowiedział detektyw.

— Ze względu na mnie?

— Aby wyratować pana ze szponów „pajaka”. Gdy jechać będziemy do miasta tym pojazdem, zwracającym podziw, wszyscy nas będą widzieli, i będą mówić: — Patrzcie, oto jedzie konsul Falkenberg z detektywem Asbjörnem Kragiem. Nim przeminie godzina, Walentyna będzie o tem wiedzieć, a jest tak mądra, że domyśli się, iż odszukał pan mnie właśnie z powodu mej.

Konsul słuchał z wielkiem zajęciem.

— I uświadomił sobie całkiem jasno, — ciągnął Krag dalej, — że ma we mnie zasadniczego i niebezpiecznego wroga. I wobec tego ataki swoje skieruje przeciw mnie, zamiast przeciw panu. Pana byłaby ona niebawem zadłuszyła na śmierć, lub bańką go okryła. Jak pan widzi, daję siebie na łup, aby panu ulżyć. Aby zaś Walentyna ani chwili nie była w wątpliwości, jak serjo tę sprawę pojmuję, sam ją o tem powiadomię.

— Co pan zamierza? — zapytał Falkenberg.

— Na razie kobiety tej nie można dosięgnąć, — rzekł detektyw. — Obraca się w najwyższych sferach towarzyskich, zapraszana bywa nawet przez tak wysoko postawionych ludzi, jak szambelan Tofen. Wszyscy podziwiają jej ducha, jej szlachetny umysł i jej piękność, nikt w nią nie wątpi. Ja jednakże powiadomię ją, że wiem, iż jest niedźną zbrodniarką, złą i okrutną kobietą, i że powinna wiedzieć, iż dotąd nie spoczne, dopóki nie zdobędę dowodów, aby ją zdemaskować.

Przew. stwierdza z aktów, że Huka wypuszczono 9-go, w 4 dni po zamachu.

Dr. Landau: W jakim czasie potem aresztowano go w zupełnie innej sprawie i wtedy zeznał do protokołu bardzo wiele ciekawych rzeczy. Prosiłbym o odczytanie tego protokołu, który jest w aktach.

ODRZUCONE WNIOSKI OBRONY.

Trybunał udał się na naradę, po której uchwalił odmówić wnioskowi obrony, idacym zarówno w kierunku zbadania treści zeznań św. podkom. Kajdana na poprzedniej rozprawie, jak i w kierunku odczytania zeznań Huka, kwestje te bowiem dla obecnej rozprawy są obojętne.

Dr. Landau (do św.): Pan wczoraj zeznał że pan sam nie przesłuchiwał p. Pasternakównej, a jedynie był obecny przy jej przesłuchaniu, a po jakimś czasie opuścił biuro. Czy pan tego dnia wrócił jeszcze do apartamentów p. Łukomskiego i był obecny przy przesłuchaniu?

Św.: Nie przypominam sobie.

Dr. Landau: Tam jest pokój, w którym stoi kanapa.

Św.: Tam są dwa pokoje.

RZEKOME UDERZENIE W TWARZ.

Dr. Landau: Czy pan nie był z Pasternakówną w jednym z tych pokoi i nie przesłuchiwał jej?

Św.: Ja wogóle nikogo nie przesłuchiwałem.

Dr. Landau: Protokołował pan przy przesłuchaniu przez p. Łukomskiego?

Św.: Tak.

Dr. Landau: Pozatem z tą sprawą nie miał pan nic wspólnego?

Św.: Byłem przydzielony do insp. Łukomskiego i wszystkie jego polecenia wykonywałem. Stanowczo jednak nie przesłuchiwałem.

Dr. Landau: A Steigera czy pan przesłuchiwał?

Św.: Stanowczo nie!

Dr. Landau: Może nie przesłuchiwał pan formalnie, ale czy pan z nim rozmawiał?

Świadek: Nie. Nie przypominam sobie zupełnie tego.

Dr. Landau: Steiger opisywał drastycznie szczegóły zeknięcia się pana kom. z nim.

Przew.: Uchylam to pytanie.

Dr. Landau: Nie stawiam go dla uczynienia świadkowi na złość, ale w związku ze sprawą. Steiger zeznał o swym podrażnieniu w pierwszym dniu pobytu swego na policji.

Pewne odezwania się Steigera na policji w czasie przesłuchania go przez p. Łukomskiego stanowią motyw aktu oskarżenia, który stał na tem stanowisku, że owym odezwaniem się Steiger zdradził się niejako i „wyrwał się” z motywami czynu, który mu zarzucono. Jest to moment obciążający w akcie oskarżenia. Tymczasem wyjaśnienie to napotyka na utrudnienie. Steiger tłumaczy to, co tam powiedział, swym zdenerwowaniem, rozdrażnieniem, nieopanowaniem nerwów. Gdy go pytano, dlaczego był zdenerwowany, podał szereg motywów, m. l. uderzenie go w twarz. Skoro raz pozwolono mu mówić o tem, to ta rzecz musi być wyjaśniona. O tę kwestję wypytywano już św. Hła bez przeszkód, Inna rzecz, że świadkowi wolno uchylić się od odpowiedzi. Proszę o dopuszczenie tego pytania

Prok. Hryniewiecki pozostawia rozstrzygnięcie uznaniu Trybunału, zaznacza jedynie, że nie ma związku między rzekomem pobiciem, a zeznaniami oskarżonego na policji.

TRYBUNAŁ ZATWIERDZA UCHYLENIE PYTANIA.

Trybunał po przeszło półgodzinniej naradzie zatwierdził zarządzenie przewodniczącego, mocą którego uchylone zostało pytanie dra Landaua. Uchwałę tę powzięto na tej podstawie, że pytanie nie stoi w związku ze sprawą, gdyż osk. Steiger, przytaczając ów fakt, nie wyprowadził z niego żadnych dalszych twierdzeń, a rozdrażnienia swego wobec insp. Łukomskiego i Sawickiego nie uzasadnił wcale uderzeniem w twarz, przeciwnie, stwierdził, że podniecenie nerwów pochodzi z przesłuchania. Św. Łukomski zaś stanowczo zeznał, że dnia 20 września St. był w stanie silnego podrażnienia. Podobnie zeznał św. Sawicki.

„JESZCZE TYLKO DWA PYTANIA!” (UCHYLONE.)

Dr. Landau: Jeszcze tylko dwa pytania! (Do świadka): Pan był wówczas referentem, szefem akntury wywiadowczej przy dyrekcji policji. Pańskim przełożonym był p. Sawicki i pan trzymał się stale jego towarzysstwa. Czy pan jest dziś w policji politycznej? —

Świadek: Nie.

Dr. Landau: Dlaczego? —

Przew. (przerzywa): Czy to jest dla obrony oskarżonego konieczne?

Świadek: To jest łączne z wiarygodnością. Ze strony świadka padają aluzje. Są 2 obczy policyjne (niestety).

Świadek zeznał zgodzić z insp. Łukomskim, a jest w policji politycznej, z której pochodzący p. Sawicki zeznał inaczej. Ten szczegół mógłby mieć pewne znaczenie dla...

Przew.: Nie mogę dopuścić.

Dr. Landau: Czy panu wiadomo, że po ustąpieniu pana z policji politycznej „Gazeta Codzienna” rozpoczęła kampanję przeciw szefom pańskim z policji polt.?

Przew.: Uchylam to pytanie. Czy jeszcze ktoś ma pytanie do świadka?

Osk. Steiger: Ja mam!

Przew.: Proszę!

OSKARŻONY MA GŁOS.

Osk. Steiger (streszczenie): Chcę oświadczyć się na zeznania świadka. Pan podkom. Kajdan twierdzi, że mnie nie przesłuchiwał. Późnogonja i postawa p. Kajdana utkwiała mi dobrze w pamięci. Był on pierwszym, który mnie przesłuchiwał. Opowiedziałem mu przebieg wypadków. Był tym, który telefonował do zarządu Targów Wschodnich z zapytaniem, czy firma Fichmana wystawia tam rekspnaty. —

Dalej osk. przypomina szereg rzekomych momentów przesłuchania na policji. M. i. św. miał wypytywać go, dlaczego chodził na tajne kursa rygorystów itd.

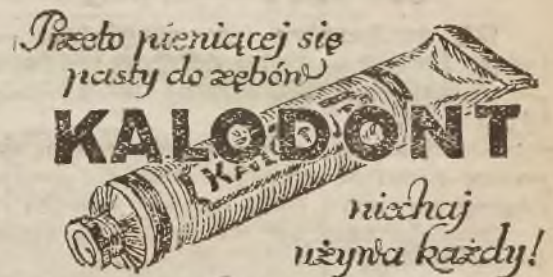
Św. kom. Kajdan: Stanowczo oświadczam, że nigdy Steigera nie przesłuchiwałem. 5-go września stanowczo nie. 6-go i 7-go byłem do dyspozycji insp. Łukomskiego. Pytania, o których wspomina oskarżony, mimo wszystko nie były przemieście zadane. Może



*Szczęściem
i
Zadowoleniem*

tdnie mateczka i dziecię rotaczając
blask czystości i świeżości, a wesołe
zdrowie uśmiecha się do nas oświe-
wającymi ząbkami.

Najprostszym sposobem
zachowania pięknych i
zdrowych zębów — jest
codzienne używanie pasty
do zębów Kalodont.



2857

było to powtórzeniem pytań, zadanych przez insp. Łukomskiego. Ale nie przypominam sobie, do śledztwa bowiem nie mieszałem się.

Osk. Steiger: A co do notatek, które pan czynił?

Św.: Ja żadnych notatek nie czyniłem.

Dr. Landau: Jaki miałby w tem cel Steiger, ażeby te drobne szczegóły powtarzać?

Św.: Obwinionemu wolno bronić się, jak uważa za stosowne.

Steiger: Czy panu kom. wiadomo coś o podruczonej mi kartce?

Św.: Z gazet. Gdy przeczytałem zarzuty, zaraz udałem się do swego komendanta. Ja nie mam przecież nadzoru nad aresztantami. Należy te do kogo innego. Stanowczo zaprzeczam.

SZCZĘŚCIE MA KINOTEATR „APOLLO”

R-A-J-S-K-I P-T-A-K

znowu udało mu się wyłowić prawdziwą perłę sztuki ekraowej, wielki 8-aktowy dramat p. n. Kolos ten, wsparty znakomitą grą GLORJI SWANSON i niedoścignoną reżyserją kinotechniczną, wprawił w ekstazę Lwów cały. — Nadprogram: 2-aktowa komedia „Gdzie ślubat nie może, tam adwokata posła!” i para tanczowa Texas z nowymi kreacjami tańc. ów.

Dr. Landau: Jaka jest praktyka odnośnie do ludzi, którym grozi kara śmierci? Czy mogą na policji dostawać wikt z domu?

Św.: To należy do zakresu władzy zarzą-

du aresztów. Przypuszczam, że mogą. Na tem zakończono przesłuchanie świadka.

Brat przestłuchiwa brata.

(j) Po przerwie zeznaje Emil Laub recte Finel, właściciel fabryki.

Przew.: W swoim czasie opowiadał panu pański brat Adolf, iż znajdował się w pobliżu miejsca zamiachu. Proszę mi powtórzyć, co mu panu opowiadał.

Świadek: W trzy lub cztery dni po zamiachu przyszedł do mnie brat mój Adolf i opowiedział mi wszystko, co widział.

W dniu 5. września rozwoził on jedynym wózkiem czekoladę. Gdy wjeżdżał na ulicę Legionów zatrzymał go posterunkowcy i nie pozwolili mu jechać dalej, gdyż z powodu przejazdu p. Prezydenta wstrzymano w tem miejscu ruch kołowy. Gdy Adolf dowiedział się o przyczynie tego zarządzenia postanowił skorzystać z okazji zobaczenia p. Prezydenta, pozostawił więc konie pod opieką chłopaka, a sam szybko pobiegł w stronę narożnika ul. Legionów i Kopernika.

Było już zapóźno — kawaleria wyjeżdżała właśnie z ulicy Kopernika. Adolf zwinął krok, gdy nagle doszły go od strony narożnika krzyki: „Bomba, bomba”. przestraszony schował się do bramy przy ul. Legionów l. 3. Tutaj zobaczył trzy osoby, dwu mężczyzn i

jedną kobietę. Jeden z tych mężczyzn przebiegł się, t. zn. przewrócił swój płaszcz na ciemniejszą stronę (był to płaszcz o dwu wierzchołkach), potem cała trójka wyszła na ulicę.

Ośmielony ich wyjściem Adolf poszedł za nimi, wychodząc z bramy ujrzał grupkę ludzi prowadzących jakiegoś pana, z tyłu szła jedna pani. Zapytana przez inną panią, kto rzucił bombę, odpowiedziała: „To ty nie wiesz? to żyd rzucił”.

Na drugi dzień zgłosił się brat na policji i w myśl wskazówki posterunkowego, zwrócił się do jakiegoś, nieznanego mu, pana.

Gdy ów pan dowiedział się o co chodzi zapytał brata czy on widział sprawcę.

Sprawcy nie widziałem — odrzekł brat — ale zauważyłem trzy osoby. Wówczas ten pan powiedział...

Świadek nadal urywa.

Przewodniczący: Proszę, niech pan powtórzy te słowa.

Naturalnie dr. Landau: „Niech pan się nie boi. My już do tego przywykli”.

Świadek: Powiedział... idź nsiamać żydowska, bo cię dam aresztować. Takich jak ty mam dwudziestu”.

„My już do tego przywykli”.

Gdy wysłuchiwałem tego opowiadania — kończy świadek — dałem Adolfowi w twarz: „to nie jest twoja rzecz, będzie dosyć świadków bez ciebie”.

Nie chciałem, żeby on mieszał się do sprawy i miał do czynienia z policją. powiedziałem mu: pilnij leniej swojego interesu.

Przewod.: Jakim był brat pański pod względem umysłowym?

Świadek: Pod względem umysłowym zachowywał się bardzo dobrze.

Przewod.: Ale czy on jest z umysłem w porządku?

Świadek: Tak jak on mi to wszystko opowiadał, to ja mu wierzylem, a chciałem jedynie uniknąć nieprzyjemności połączonych z przesłuchaniem.

Przew.: Czy uważa pan brata za normalnego czy też anormalnego?

Świadek: Ja wiem, że on spokojnie się zachowuje, handluje... Wierzę, że z wojska został uwolniony na podstawie patentu na warjata z paragr. 57.

Przewod. (zdziwiony): Paragr. 57 to jest patent na warjata?

Świadek: Tak. On służył 8 czy 9 miesięcy w wojsku, a potem go uwolniono.

Przewod.: A czy pan uważał go za warjata?

Świadek: Nie.

Przewod.: To pan się musiał uśmieć, kiedy go zwolniono na tej podstawie?

Świadek: Ja dziś zeznaję pod przysięgą. Przewod.: To u pana trzeba aż przysięgać, by zeznać prawdę?

Świadek: Pytali się, co jest, a ja powiedziałem, że to jest anormalny, co chcecie od niego?

Przewod.: A dziś pan powada, że on jest normalny?

Świadek: Taki anormalny, że musiałby zerdrzeć ze siebie ubranie, to nie.

Przew.: Ale to jest furjat, a pan powiedział, że taki anormalny, dziwak?

Świadek: Jest rozstrzepany, przychodzi do fabryk i coś...

Przew.: Ale pan powiedział, aby nie przyzywać większej wagi do tego, a dziś pan mówi, że pan mu wierzy?

Świadek: Tak. Ja nie chciałem, by nie potrzebował mieć z policją nie wspólnego, by nie przyszedł na policję.

Przew.: Pan wyraźnie mówił na policji o tem, że brat w dzieciństwie chorował?

Św.: On miał angielską chorobę.

Przew.: „Wobec czego (t. zn. choroby) nie mogę powiedzieć, czy jego zdania są prawdziwe czy nie” — powiedział pan na policji.

PYTANIA PROKURATORA.

Prok.: Jak się to objawia, że brat jest roztrzepany?

Św.: Dzikus.

Prok.: Jak to się objawia, co on robi, jak on się zachowuje cały dzień, widzi pan jego zachowanie się przez cały dzień?

Św.: We fabryce przychodzi dzięk, dziko się zachowuje, lubi zaczepiać paniecki we fabryce” mówi dzikie słowa.

Prok.: Co wspomnicy mówią?

Św.: Daj spokój wariatum.

Prok.: Czy spólnicy uważają go za wariatum?

Św.: Nie. Lubi zaczepiać.

Prok.: Czy pan wiedział o sędzie doraznym?

Świadek: Tak.

Prok.: Czy wtenczas także zabronił pan bratu zeznawać?

Św.: Wiedziałem, że jest dość świadków.

Prok.: Proszę pana, matka uważała pańskiego brata za chorego, pan za roztrzepanca, spólnicy za wariatum — coś jednak na tem musi być.

Przew.: Niech pan na serio powie, może jednak uważacie go za warjata.

Dr. Landau (zdenerwowany): Dlaczego... Dlaczego...

Przew. (lagodnie perswaduje): Ja go nie widziałem, niewiem jak on wygląda, może go uważacie za głupkowatego, za nienormalnego, pan sam wystąpił lekceważąco wobec niego, uderzywszy go w twarz. Niech pan powie.

Dr. Landau (zdenerwowany): Dlaczego... dlaczego.

Św.: Już niemam nic do powiedzenia.

Dr. Landau uspokaja się.

„Ty jesteś w każdym biciu mego serca. Ty jesteś stokroć więcej niż żwa. Ty jesteś taka, że patrząc na ciebie, wierzy się coraz silniej w cud tysiąca istnień na gwiazdach czy w niebie...”

JULIUSZ GERMAN:
„IWONKA”.

KANDYDAT DO MINISTERJALNEJ TEKI.

„Z kolei dr. Landau stawia pytania. Świadek z łatwością daje odpowiedzi: tak lub nie. Przemowa dr. Landaua zmierza do wykazania, że Adolf Finel jest człowiekiem normalnym, zdrowym na umyśle, uzdolnionym w handlu, słowem bez zarzutu.

Obrońca walczy nie tylko argumentami, zarzuty odpiera także innym sposobem...

PRZEWODNICZACY ZMUSZONY JEST ZADAĆ WYJAŚNIENIA DWUZNACZNYCH POWIĘDZEŃ OBRONCY.

Dr. Landau (do świadka): Chciałbym wyjaśnić jeszcze jeden zarzut. Dlaczego uderzył pan brata w twarz, przecież pan nie urzędował? (!)

Przew.: Co pan obrońca rozumie przez słowo „urzędował“?

Dr. Landau bąka coś, podając pierwsze lepsze objaśnienie.

Cwieręgłos: Oburzający środek walki. Na ławie obrońców ogólna radość.

NORMALNY ŚWIADEK BUDZI ANORMALNY ŚMIECH NA SALI.

Zeznania następnego świadka Adolfa Finela wywołują salwy śmiechu, którym nie są w stanie zapobiec nawet energiczne upomnienia ze strony przewodniczącego.

Przed zaprzysiężeniem świadka przewodniczący przesłuchał go na okoliczności, dotyczące stanu umysłowego świadka.

Odpowiedzi Adolfa Finela dają obraz „markieracji“, którą uprawiał. Najpierw wykręcał się od pójścia na front, a potem z natchnieniem jakiegoś lekarza zaczął „markirować“ chorobę umysłową.

Ten lekarz — mówi świadek — kazał mi stuknąć w kolano i robić ptaszki z papieru. Później przy komisie słyszałem, jak doktor powiedział: „Idiotyzmus im höchstem Grade“. Ja wtedy omla nie wybuchnąłem śmiechem. Potem dał mi nie do szpitala do Krakowa — gdzie było około dwa tysiące takich „warjatów“ jak ja. W nocy, gdy doktora nie było, wtedy jeden „warjat“ drugiemu udzielał rady, co ma robić.

Powstała kwestja zaprzysiężenia świadka. Prokurator prosi o odłożenie przysięgi na czas po ukończeniu przesłuchania świadka. Obrona sprzeciwia się temu wnioskowi.

Przewodniczący zarządza naradę Trybunału z równoczesnym odroczeniem rozprawy do dziś godz. 9 rano.

UMOWA ANGIESKO - FRANCUSKA O WSPÓLNĄ POLITYKĘ NA WSCHODZIE.

Londyn, 24 listopada. (AW.). W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że nowy gubernator Syrii de Jouvenel zawarł z Chaim berlainem pewne zobowiązania co do niedostajnienia polityki Anglii i Francji na bliskim Wschodzie. —

Francja zobowiązuje się popierać pretekst angielskie do Mossulu, zaś Anglija przyrzeka Francji poparcie jej polityki w Syrii i koloniach w zwalczaniu dżezb wywrotowych tubyleków. Anglija zamknie granice Transjordani i Palestyny wojskiem, by nie dopuścić powstańców syryjskich na teren mandatowy brytyjski. —

Oba mocarstwa zobowiązują się do wspólnego popierania państw bałkańskich na wypadek, gdyby Turcja za pomocą siły zbrojnej chciała zająć teren mossulski, wbrew orzeczeniu Ligi Narodów i gdyby państwa bałkańskie wnieśli się wówczas do kon-

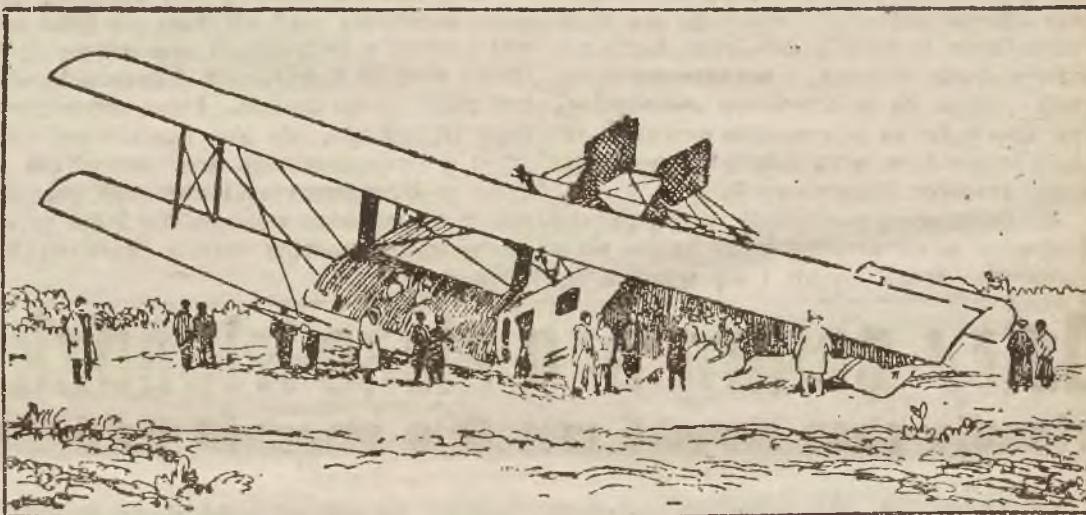
FAŁSZYWE POGŁOSKI.

Krają w Lwowie pogłoski, jakoby p. Jakób Münzer, wł. sklepu „Żódło Pończoch“ w Rynku l. 14, w aferze „Szajka włamywaczy i blataików“ wmieszany był a nawet że został aresztowany. — Podaje się przeto do powszechnej wiadomości, iż wyż wym. Firma z tą sprawą wogóle nie wspólnego niema i że w mowie będący aresztowany osobnik był niejaki J. Mietzner, — nie zaś J. Münzer.

36220

fiktu zbrojnego. Państwa bałkańskie mają o- interesowanych mocarstw. trzymać wówczas jak rajdowej idące popar- Umowa ta nie została formalnie spisana cja militarne i finansowe ze strony obu za- na papierze, jednak obowiązują obie strony.

Katastrofa amerykańskiego samolotu handlowego.



Samolot amerykański „Miss Essex“ — jeden z największych samolotów handlowych świata, uległ niedawno katastrofi koło Seekomk (Massachusetts). Jeden z motorów przestał nagle funkcjonować. Pilot chciał lądować, ale nie mógł opłoniąć obrotów maszyny. Samolot ten leciał z Hartford do Bostonu, woząc w swym kadłubie samochód. W czasie wypadku doznał obrażenia jeden z pasażerów, dziennikarz amerykański. U innych skończyło się na strachu.

Trudności w utworzeniu gabinetu franc.

Prawica wysuwa Poincarego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z). Jak donoszą z Paryża, Doumer złożył misję utworzenia nowego gabinetu. Prawica domaga się, aby prezydent poru z misją tę Poincaremu, który ma by utworzyć rząd koalicyjny, złożony ze wszystkich stronnictw, z wyjątkiem tylko socjalistów

Na tropie wielkiej organizacji szpieg.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z). W związku z aresztowaniem w Wilnie szpiega litewskiego, organa policyjne wpadły na trop szeroko rozgąteżonej organizacji szpiegowskiej litewskiej, która działała na terenie Wileń zczyzny i woj wództwa li łostockiego. W ciągu ubiegłej nocy aresztowano szereg osób, zamieszanych w te sprawy, nazwiska ich jednak, ze względu na odbywającą się akcję likwidacyjną, trzymane są w tajemnicy.

CHOROBA PRZESMYCKIEGO.

Warszawa, 24 listopada. (AW.) Na wczorajszym pogrzebie Stefana Żeromskiego pierwszą mowę wypowiedzieć miał Zenon Przesmycki. Czując się jednak od kilku dni niezdrowym, p. Przesmycki nie wziął udziału w kondukcje pogrzebowym, ale pojechał wprost na cmentarz. Tu jednak zrobiło mu się niedobrze, musiał powrócić do domu i chorował się dość ciężko.

Poważne redukcje we wszystkich dziedzinach życia gospodarczo- państwowego.

Reorganizacja urzędów państwowych i zmniejszenie liczby urzędników.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Dzisiaj po raz pierwszy stanie przed sejmem nowy rząd, aby przedstawić program zamierzonych prac. O ile chodzi o sprawy finansowo gospodarcze, jako w tej chwili najbardziej aktualne, to w kołach politycznych opowiadają, że rząd chwyci się bardzo radykalnych środków celem poprawienia obecnej sytuacji i pójdzie bardzo daleko w redukcjach budżetu. Wydatki państwowe mają być zredukowane o 35 proc., co wyniesie około kilkaset milionów. Redukcja ma objąć równomiernie wszystkie dziedziny życia gospodarczo-państwowego, przedewszystkiem jednak odbije się w dziedzinie personalnej, gdyż przewidziana jest bardzo poważna redukcja urzędników, oraz daleko idąca reorganizacja urzędów państwowych.

Na dzisiejszem posiedzeniu prem. Skrzyński wygłosi swoje eksposé, które będzie prawdopodobnie bardzo krótkie i nie wywoła też

dłuższej dyskusji, gdyż przedstawiciele stronnictw, wchodzących w skład nowego rządu, ograniczą się tylko do bardzo krótkich deklaracji. Natomiast stronnictwa opozycyjne, jak Wyzwolenie, Grupa Pracy i t. d., wypowiedzą przez swoich przedstawicieli dłuższe deklaracje określające stosunek ich do nowego rządu. Sądzić należy, że dyskusja skończy się we czwartek.

Z projektów sanacyjnych, opracowanych przez poprzedni rząd, utrzyma się tylko projekt ustawy o pożyczkach zagranicznych, bilonie i biletach skarbowych. Utworzenie wielkiej rady gospodarczej, którą projektował rząd Grabskiego, nie jest zamierzone, natomiast prawdopodobnym jest powołanie do życia w Ministerstwie Skarbu rady przybocznej, w której skład wchodziłoby kilku najwybitniejszych znawców spraw skarbowych i finansowych.

Ostry zatarg angielsko-irlandzki. Irlandia chce zerwać wszelkie stosunki z Anglią.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) W angielskich kołach politycznych wcale nie zaintrygowano budzą wypadki w Irlandji. Gabinet irlandzki zebrał się onegdaj na nadzwyczajną naradę i obradował do późnej nocy. Tematem narad były ostatnie wypadki polityczne. Bezpośrednio po tem posiedzeniu rozeszły się w Dublinie

po głoski, że gabinet podał się do dymisji. — Faktem jest, że między Irlandją i Anglią przyszło do nowego zatargu. Jak slychac, rząd irlandzki zamierza zerwać wszelkie stosunki z Anglią i proklamować samobronę wybrzeży Irlandji przy pomocy koczowniców i łodzi podwodnych.

Aresztowanie fałszerzy banknotów. W poszukiwan u tajnej mennicy.

WARSZAWA. (AW) P licja przeprow dzia rewizje w czterech mieszka n'ach fałszerzy banknot w. Aresztowani 40 os. b. W wni i rewizji znalezi no więk sze ilosc fałszywych ba knotów 20 i 50 zł., — przygotowanych do puszczenia w obieg. Dziś odbędą sę pos ukiwan a tajnej mennicy.

Krwawy dramat miłosny. Tragiczna wiadomość powodem rozpaczliwego kroku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) W domu akademickim przy ul. Brajewskiej 39 rozegrał się krwawy dramat miłosny (o czem donieśliśmy w wczorajszej depeście). Wynikł on na tle stosunku między studentem Włodzimierzem Wyganowskim, bratankiem byłego ministra sprawie dliwości, a 23-letnią słuchaczką Gustawą Z. Pomiędzy obojgiem istniała od blisko roku ścisła zażyłość, która zwracała tem większą uwagę, że Wyganowski jest katolikiem a jego ukochana żydówką. W ostatnich jednak cza-

sach początkowe, a bardzo silne uczucie, uległo znacznemu osłabieniu. Przed kilku dniami Gustawa Z. wyjechała do Gdańska, skąd powróciła onegdaj i przywiozła jakąś wiadomość, która bardzo silnie zdenerwowała Wyganowskiego, tak, że w rezultacie postanowił on przerwać istniejący stosunek, odbierając życie sobie i swej kochance. Krytycznego wieczera w pokoju Wyganowskiego urządzono skromną kolacyjkę akademicką, poczem nagle rozległy się strzały rewolwerowe, a za-

raz potem wybiegła na kurytarz Gustawa Z. wołając ratunku i rozdzierając na sobie bluzkę z pod której spływała obficie krew. Podczas gdy udzielano jej pierwszego ratunku, służba wbiegła do pokoju Wyganowskiego, gdzie zastała studenta, leżącego na podłodze już bez życia. Ciężko ranioną studentkę odwieziono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią. Odmówiła ona stanowczo wszelkich informacji, dotyczących jej stosunku z Wyganowskim i krwawego dramatu, który się rozegrał w pokoju nieżyjącego już studenta. Stwierdzono tylko, że Gustawa Z. znajduje się w odmiennym stanie. Istnieje podejrzenie, że wyjazd jej do Gdańska miał właśnie na celu usunięcie następstw stosunku jej z Wyganowskim.

A NADESŁANE. A

**OKULISTA
Dr. A. LUFTMAN**
ordynuje od 3 do 5 36219
Sykstuska 15 II.

**Biura dzien'ników i ogłoszeń
Henryka Buchstaba**
awidamia swoich odbiorców, że zostało prze-
sione na
ul. Jasiellońska 7, tel. 305
przyjmuje prenumeratę i ogłasza a po oryginalnych cenach redakcyjnych. — B ga y wybor'żurnalij i sm
il strownych. 36196

WEZWANIE.

Wobec wdrożeni kraków dla rozwiązania małżeństwa Franciszka Łobedy z Ludwiką z Polkowiczów zawartego dnia 11. maja 1921 w Ciężkowicach, powiat Grybów — wzywa sę nieznaną z miejsca pobytu Ludwikę z Polkowiczów Łobodę, aby zjawiła się do kancelarii wokata Dra Zygmunta Mandla, Kraków, Rynek główny 22. 3090

ACADEMIE des DANSES

podaje do wiadomości, iż przyjechał z Paryża p. R. Durat, który rozpoczyna kurs najmłodniejszych tańców (Foxtrot-schymy, Foxtrot-tan o, La Floryda, Boston-news, Tango) w Kasynie oficerskiem przy ul. Fredry 1. — Informacje codziennie od 7-8 wiecz. w Czytelnicy Kasyna. 36168

UMOWY DELEGACJI SOWJECKIEJ Z PRZEMYSŁOWCAMI ŁÓDZKIMI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z). Sowjecka delegacja handlowa, która od dłuższego już czasu bawi w Łodzi, zawarła umowy z przemysłowcami tamtejszymi na dostawę towarów włóknienniczych na sumę przeszło 1 miliona dolarów. W połowie grudnia wyjeżdża do Moskwy delegacja przemysłowców łódzkich w celu sfinalizowania tam zawartych umów. Umowa dotyczyć będzie utworzenia w Moskwie składów manufaktury włókienniczej łódzkiej pod nazwą „Konsygnant“ na przeciąg na razie jednego roku. Instytucja ta dostarczać będzie towarów na zlecenie Gosztorgu.

NA CELE PROPAGANDY ANTIPOLSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z). Z Kowna donoszą, że litewski komitet oswobodzenia Wilna, mający swą siedzibę w Wilnie, otrzymał od pewnego towarzystwa litewskiego w Chicago 847.000 dolarów, zebranych w Ameryce ze składek publicznych i rozmaitych imprez dochodowych, na cele propagandy antypolskiej.

FRANCISKA BERTINI

jaśniejsza urodą i niepospo tym talentem
w rodzaju innych to letach, występ
od dziś 25 bm. w Kinoteatrze „FATAMORGANA” w cud. dramacie 8-akt.

NAGA KOBIETA

Pierwszy raz we Lwowie. — PATIPATACHON nadzwyczajna komedia, jako nadzwyczajna.

Likwidujące zebranie Komitetu dla uczczenia Nieznanego Żołnierza.

Rozdział zebranych funduszy.

(c) W sali posiedzeń Ogniska oficerskiego odbyło się wczoraj wieczorem likwidacyjne zebranie Obywatelskiego Komitetu dla uczczenia Nieznanego Żołnierza. Przewodził gen. dyw. Thullie, obecnych było kilkadziesiąt osób ze sfer obywatelskich, przybył również na zebranie p. wojewoda Garapich.

Obchód ku czci Nieznanego Żołnierza dał ogółem przeszło 25.000 zł. dochodu, w czym znajduje się między innymi subwencja miasta w kwocie 5000 zł., datki rozmaitych instytucji i osób w kwocie przeszło 3000 zł., dochód ze zbiórki publicznej w kwocie 3.226 zł., dochód z wydawnictw w kwocie 2559 zł. i szereg drobniejszych pozycji. Po opłaceniu wszystkich wydatków, związanych z urządzeniem pogrzebu i całego wogóle obchodu, pozostała nadwyżka w sumie 8.897 zł. 59 gr.

W sprawie rozdziału tej sumy przeprowadzono dłuższą dyskusję, w której zabierał głos szereg mówców. W rezultacie przyjęto wniosek pośredniczący dyn. Czołowskiego, aby sumę tę w połowie przeznaczyć na Straż mogli obrońców Lwowa a

w połowie na wdowy i sieroty po poległych obrońcach. Tę drugą połowę na wniosek p. Jedziejewiczowej uchwalono podzielić w równej części pomiędzy następujące instytucje: Rodzina Seroca, Ochronka im. Piłsudskiego i Fundusz dla wdów i sierot po obrońcach Lwowa.

Przy końcu zebrania uchwalono wśród oklasków wyrazić podziękowanie wszystkim, którzy w jakkolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia obchodu, oraz przewodniczącym poszczególnych sekcji Komitetu w osobach pp. Neumannowej i Mazanowskiej, oraz pp. dyr. Boziewicza, dyr. Czołowskiego, Dziedzieliwicza, płk. Kamińskiego, kpt. Klinka, prezesa Laskownickiego, płk. Łukowskiego. Jednocześnie na wniosek p. radcy Cholewickiego wyrażono wśród oklasków podziękowanie za pracę i trud p. gen. Thulliemu jako przewodniczącemu Komitetu, oraz kpt. Klinkowi, kpt. Basznakowi i por. Hujdzie jako kierownikom biura organizacyjnego, które było ośrodkiem wszystkich prac, związanych z urządzeniem obchodu ku czci Nieznanego Żołnierza.

Polknął ważny dokument!

Tajne posiedzenie komunistów.

Warszawa. (AW.). Dziś w nocy policja natrafiła na tajne posiedzenie członków partii komunistycznej na Pradze. Załam policja zdążyła wyłamać drzwi, komuniści poderli

dokumenty i protokoły, a jeden polknął jakiś ważny dokument. Nazwiska aresztowanych oraz szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy. —

ZNIESIENIE CELIBATU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z Meksyku donoszą, że w jednym z tamtejszych stanów zniesiono urzędowo celibat, wydając jednocześnie postanowienie, że tylko księża żonaci będą mogli odprawiać nabożeństwa. Do stolicy udała się delegacja księży, aby domagać się zniesienia tego rozporządzenia.

Giełda lwowska

z dnia 24. listopada.

Dolar amer., który wczoraj w wieczornych godzinach na wolnym rynku odniósł się do 6'86, dziś rano obniżył się z powrotem na 6'83. W ciągu przedpołudnia jednak tendencja była mocna, tak, że na giełdzie oficjalnej kurs dozedł do 6'87.

Bank Polski płacił za dolara 6'78.

Transakcje niakotowane: Gazy wschodnie 8'50—8'51 zł.; Jaworzno po 6'20 tak 25-ty, jak i drobne. Bank Polski po 40— zł.

Transakcje w akcjach: Chodorów 5'15, 5'10; Chybie 3'85, 3'90; Gazolina 1'30, 1'35; Niemojowski 0'25; Pezet 0'05, 0'04; Zieleniewski 9'50, 9'55.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Sroda, 25. b. m. „Nowi Panowie”. — Ceny niższe.

Czwartek, 26. b. m. „Madame Butterfly”. — Ceny niższe. Występ M. Sowilskiego.

Piątek 27 bm. „Nowi Panowie”. Ceny niższe.

TEATR NOWOŚCI.

Sroda, 25. b. m. „Marietta”. Ceny niższe.

Czwartek, 26. b. m. „Codziennie o 5-tej...” — Ceny niższe.

Początek przedstawień punktualnie o godzinie 7.30 w wieczorem.

Piątek 27 bm. „Marietta”. Ceny niższe.

KASYNO I KOŁO LIT. ART. We czwartek dnia 26. listopada o godz. 20 wykład Jana Parandowskiego p. t. „Sentymentalna Odysea (moja podróż do Grecji). — (Prolog. — Arcymorze. — Ateny. — Droga do Olimpij. — Wieś na ruinach. — Masto królów. — Kryjówka Srebrnosłukiego. — Idylla spartańska. — Dzień Matki Bolesnej. — Wizyta u Dafnisa i Chloe). Zniżki wstępów tylko w przedsprzedaży.

TEATR WIELKI, dziś, w środę wystawia w pełni powodzenia, swą cną satyryczną komedię oryginalnej spółki autorskiej, Flers'a i Croisset'a: „Nowi Panowie”, w koncertowej reprezentacji artystycznej z pp. Czajkowską, Dobrzańską i Świątkowskim w popisowych rolach czelowych. Prana z wielkim powodzeniem na scenach stołecznych Polski i zagranicę, komedia ta w naszym teatrze zyskała wielki sukces artystyczny. Ceny biletów niższe.

TEATR NOWOŚCI powtarza dziś przepiękną operetkę jednego z najwybitniejszych współczesnych twórców lekkiej muzyki, Woltera Kollo: „Marietta”, w pełnym brawurowego humoru wykonaniu artystycznym z pp. Korabiewską (rola tytułowa), Rylską, Kuligowską, Tatrzańską, Fowalskim, Konezyńskim, Szoslandem i in., w nadzwyczaj starannem i pomysłem przygotowaniu reżyserskim p. Tatrzańskim, pod wybitnym kierownictwem muzycznym p. Leszczyńskiego, z barwnymi tańcami pomarsz bohaterska p. Cezarskiego i w efektownych dekoracjach Z. Palka. Operetka ta, dzięki doskonałej fabule i lekkiej ślicznej muzyce zdobyła sobie na naszej scenie od dnia premiery nadzwyczajne powodzenie i niewątpliwie długo utrzyma się na repertuarze. Ceny biletów niższe.

„MADAME BUTTERFLY”, opera Pucciniego, z występem znakomitego tenora Marcelino Sowińskiego, w dotychczasowej obsadzie dalszych partii, z p. Lipowską w partii tytułowej, grająca się w czwartek na scenie Teatru Wielkiego.

MANIFESTACJA „ZJEDNOCZENIA” KU CZCI STEFANA ŻEROMSKIEGO. Na pierwszą wiadomość o zgonie Wielkiego Pisarza Związek Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej odbył żałobne posiedzenie, na którym przewodniczący Juliusz Kellner złożył w gorących słowach hołd świetlanej pamięci St. Żeromskiego. Po przemówieniu tym, którego obcość wysłuchali stojąc, uchwalono „Zjednoczenie” wysłać donosząc kondolencją do wdowy po śp. St. Żeromskim oraz przadszic w najbliższą sobotę Akademię Młodzieży ku czci Wielkiego Pisarza współczesnej Polski.

(II) ZE SPRAW MIEJSKICH. Sekcja trzecia (budowlana) odbyła posiedzenie dnia 17 bm. wieczorem pod przewodnictwem r. m. senatora dr. Thulliego. Między innymi sprawami przedmiotem obrad Sekcji III. były następujące dwie sprawy: Na podwórzu realności gminnej Biedosiedkich pod l. 10 przy pl. Hallickim, gdzie znajduje się skład Spółki stolarskiej oraz IV. Departament Magistratu w nocy pamięć gęste ciemności, ałowiam latarnia gazowa, która przed wojną tym się świeciła, obecnie się nie świeci. Celem zarządzenia zła Sekcja uchwalila rezolucje do Dyrektora Zakładu gazowego o wydanie zarządzenia, aby latarnia w wspomnianem podwórzu obecnie świeciła się tak jak to było w latach przed wojną. Druga sprawa dotyczy wybrukowania miejsc przy przystankach M. Z. E. Szło o to, że przy przystankach miejskiej kolei elektrycznej w ulicach: Kochanowskiego, 29 Listopada i w innych miejscach na których gromadzi się publiczność, oczekująca przybycia wozów, nie ma bruku, z powodu czego publiczność musi nieraz stać w błocie. Aby ustalała anomalia, Sekcja III. uchwalila rezolucje do Dyrektora M. Z. E., by postarała się o to, aby wszystkie miejsca przy przystankach, na których gromadzi się publiczność, oczekująca przybycia wozów, były wybrukowane.

STOSOWANIE DO NOTATKI w merytorycznym piśmie WPAńow z dnia 22 bm. w sprawie dokonanego kradzieży w mojej willi przy ulicy Piłsudskiego 94, komunikuję, iż firma A. Reps, ulica Legionów 19, będąc w posiadaniu opisu skradzionych mi rzeczy, jedynie na moja prośbę zakupiła w moim będący kieszonkowy srebrny i w ten sposób zupełnie bezinteresownie pomogła mi w odzyskaniu tegoż. Z poważaniem Henryk Toeplitz.

Z TEATRU „SEMAFOR”. Obecny program „Semafora” cieszy się ciągle jeszcze niesłabnącym powodzeniem. Entuzjastyczne wprost ocen.

Które dziecko z siódmej serji jest najpiękniejsze?

KUPON, upoważniający do głosowania w konku sie piękności dziecka.

VII. SERJA

1) Nazwisko dziecka _____

2) Numer fotografii _____

Termin nasyłania kuponów upływa z dniem 2 grudnia

prasy, które pojawiły się w ostatnich dniach i wielokrotne aplauzy przepelnionej prawie zawsze widowisk są rekojnią dalszego rozwoju tego teatru. Program bieżący potrwa jeszcze tylko kilka dni, poczem ustąpi miejsca nieoczekiwanej zapewne przez nikogo sensacji, którą kierownictwo gotuje dla Lwowa na okres przedświąteczny.

Z PROŚBĄ O PRACĘ zwraca się do serc litościwych biedna, godna polecenia kobieta w średnim wieku, z lepszych sfer. Nadawałaby się na opiekunkę do dzieci, gospodynię lub do pielęgnowania chorej osoby. Adres: p. Emilia Sokółowska dla p. Władysława Bukietynskiej, Lwów, ul. Lyczakowska 15, I. piętro w podwórzu.

Niemiecko-francuskie „porozumienie“ w Paryżu.



Policja komunikacyjna w Paryżu posiada od dawien dawna w najbardziej ożywionych punktach miasta urzędników policyjnych, znających obce języki. Od kilku tygodni znajdują się w Paryżu policjanci, mający na ramieniu przepaskę z napisem: „Moi po niemiecku“

Morderstwo przy ul. Miodowej.

Mangott przed sądem.

(d) Na wstępie wczorajszej rozprawy dalej zeznawał oskarżony Mangott, poczem zadawał mu pytania prokurator Gürtler.

Prok.: Gdyby rodzice Sabiny pana dali tysiąc złotych, czy pan byłby rzekł się jej?

Mangott: To nie jest dla mnie pytanie.

Prok.: Pan inteligentny człowiek, widzę to z listów, czy pan...

Mangott: Czy pan kpi sobie ze mnie?

Przewod.: Nie, niech pan tylko odpowiada.

Prok.: Nie. Chodzi mi o miłość. Czy pan rozumie, co to jest miłość? Jak pan to wytłuma czy, że z miłości pan pozbawił ich życia.

Mangott: Sądzę, że z miłości to uczyniłem.

Prok.: Bo ja stoję na innym stanowisku. Pan pewno wie, że z miłości można tylko dobrze robić. Ona pana odrzuciła i pan to ze złości uczynił.

Mangott: To są pytania teraz stawiane. Trudno mi odpowiedzieć. Jestem odpowiedzialny za to, co zrobiłem, a przed tą odpowiedzialnością wcale nie uciekłem. Proszę o zasądzenie, tylko nie męczcie mnie panowie.

Prokurator: Czy z miłości do matki, mógłby pan i co do niej tak samo zrobić?

Mangott: Gdyby zaszła taka okoliczność, że z jej winy miałbym rozłączyć się z matką, może bym i tak uczynił. Nie wiem, jaka myśl zrodziła by się wtedy u mnie... Dajcie mi spokój... Już raz zasądźcie mnie...

Następnie zeznawał

KOM. BATORSKI

który prowadził dochodzenia policyjne. Świadek podał szczegóły zeznań Mangotta zgodnie z aktem oskarżenia. Dodaje przytem, że Mangott zmienił swoje zeznania tak, że nie mógł zorientować się co do jego zamaru zbrodni. Po czynie swoim był bardzo podrażniony i twierdził, że nie mógł znieść tego, co Fliesslerowie z nim zrobili, na co znowu jego honor nie mógł pozwolić. Mangott w policji przyznał się, że wtedy przyszedł z zamiarem zastrzelenia.

Przewod.: Co pan na to?

Mangott: Nie mam co mówić. Czy wolno mi wcale nie mówić?

Przewod.: Tak.

Mangott: Już skończyłem. (Siada na swojej ławce).

Prokurator do świadka: Czy Mangott wtedy mówił o swoim samobójstwie?

Batorski: Nie nie mówił.

DALSII ŚWIADKOWIE

Z kolei zeznawał posterunkowy Witoszewski i przodownik Demeter, którzy byli przy ar-

szutowaniu Mangotta. Brat zamordowanych Herman Fliesser zeznawał zgodnie z aktem oskarżenia, dodając, że Mangott z jego siostrą Sabina byli na „ty“. Tak samo zeznawała siostra młodsza Salomea Fliesser.

Ojciec zamordowanych, Jakób Fliesser, 1- czący lat 51, podał, że miał siedmioro dzieci, że Sabina była zaręczona z Abrahamem Gulką z Ameryki. Zaręczyny odbyły się wobec rabina, a świadek wtedy przysięgał, że Sabine pośle mu do Ameryki w przeciagu pięciu miesięcy, gdy on napisze. Po tych zaręczynach Gulka spał u Fliesslerów. Następnie po wyjeździe Gulka z Ameryki przysłał dla Sabiny 150 dolarów. Świadek powiada, że mówił Mangottowi, aby do nich nie przychodził, gdyż Sabina zaręczona, ale on mimo to przychodził i widywał się z Sabina.

Następnie na popołudniowej rozprawie, która rozpoczęła się o godzinie piątej, zeznawała Sara Zwerdling. Powiada ona, że Mangott mówił do niej, iż Sabina musi być jego, a na jej wyjazd do Ameryki on nie pozwolił.

Dr. Bromberg: Czy Sabina mówiła, że kocha Mangotta.

Zwerdling: Na moje pytania w tym kierunku nigdy nie powiedziała stanowczo „tak“.

Dr. Bromberg: A czy Mangott mówił, że kocha Sabine?

Zwerdling: Tak. Ja mu wierzyłam, że ją bardzo kocha.

Bardzo dobre świadectwo Mangottowi wystawia następny świadek, Dawid Lifschütz kupiec, u którego mieszkał Mangott. Powiada on, że oskarżony był spokojny, pracowity, stanowczy i rzetelny. W handlu był uczciwy i akuratywny pod względem płatności. Mangott zwrcał się przez Lifschützów i jego żonę ze swoją miłością do Sabiny i rozmawiał, co powołałoby, że nie mógł należycie prowadzić swoich interesów. Świadek, uważając Sabine za nieprawdopodobną, rzucił Mangottowi, by z nią zerwał. Razu pewnego Sabina przyszła do Lifschützów z prośbą, aby jej starał się wpłynąć na Mangotta o porozumienie się jego z nią. Świadek wie, że rodzice Sabiny nie byli przeciwni Mangottowi, a w czasie bełmości u Lifschützów wzięła Sabina fotografię Mangotta i płacząc mówiła: „przecież ko kocham“.

Wreszcie jeszcze wczoraj późnym wieczorem zeznawała matka Zwerdling, matka zamordowanych, Leoa Trennel. N. Lifschützowa oraz matka oskarżonego Sara Mangottowa.

Po tych zeznaniach przewodniczący radca Dukiel odrzucił rozprawę do dziś rana.

Wyrok zapadnie dziś popołudniu.

Kapitan, który nie może się kapać i sędzia, który nienawidzi fortepianu.

HUMORYSTYCZNA HISTORJA W SĄDZIE ANGIELSKIM.

(b) Jeśli humor znikł ze świata, to wskrzesił go obecnie sąd angielski. Niedawno wydarzył się komiczny wypadek. Kapitan Cooper, dawny lotnik wytoczył proces miss Matyldzie Verne, nauczycielce gry na fortepianie, ponieważ zajmuje przez cały dzień łazienkę i kapitan nie może jej używać.

Sędzia, usłyszawszy, że miss Verne uczy gry na fortepianie, zawołał rozgniewany:

— Nienawidzę fortepianu i sądzę, że należy potopić w łazience wszystkie te dzieci, które pani uczy grać na fortepianie. Niechaj łazienka służy raczej do tego celu... i kapitan musi natychmiast wziąć kąpiel!

Rekordowy skok ze spadochronem.

Z wysokości 6000 metrów.

(b) Polecznik-lotnik A. Carter dokonał w Hight-River (Kanada) rekordowego skoku ze spadochronem. A. Carter skoczył z wysokości 6000 metrów i omal nie spadł na zamarznięte jezioro.

Dygniarze prawosławni z Polski w Czerniowcach.

Czerniowce, w listopadzie.

W powrocie z Bukaresztu metropolita prawosławny Polski Dionizy, na zaproszenie metropolity Nektara go zatrzymał się dnia 5 bm. w Czerniowcach. Wraz z metropolitą Dionizym przybyli inni członkowie delegacji Kościoła prawosławnego w Polsce, którzy braли udział w uroczystościach związanych z intronizacją nowego patriarchy rumuńskiego, Mirona Christea w Bukareszcie: Damaschin, archimandryta z Począjowskiej Ławry, Terentyj Teodorowicz, protoprezbiter metropolitalnej cerkwi z Warszawy, Michał Grecycki, protoprezbiter z Warszawy, Jan Szaleszin, protoprezbiter z Warszawy, Jan Golubowski, dyrektor kancelarii metropolity i Sergiusz Judenkowski sekretarz metropolity Dionizego. Wymienieni delegaci i złożyli wizyty p. konsułowi Lorenowiczowi.

Na cześć metropolity Dionizego odbył się w metropolity Nektara bankiet, podczas którego dał wyraz zadowolenia z powodu ścisłego sojuszu polsko-rumuńskiego i z wdzięcznością podniósł poparcie, jakim cieszy się u rządu warszawskiego Cerkiew prawosławna w Polsce, rozwijająca się pod skrzydłami Orła Białego.

W pociągach amerykańskich zaprowadzono łazienki, radjofony, salony krawieckie i biblioteki.

Pasażerowie mogą też korzystać z salonu fryzjerskiego i telefonu.

(b) Prócz sal gimnastycznych zaprowadzono obecnie w pociągach amerykańskich wszystkie te urządzenia, które znajdują się na wielkich parowcach transatlantycznych. Towarzystwo wagonów kolejowych Pensylwanii zaprowadziło w ostatnich czasach łazienki i radjofony. Prócz tego w każdym pociągu znajduje się maniuerska i specjalny krawiec, który dokonuje naprawek i przeróbek ubrań. Znajdują się też w pociągach amerykańskich biblioteki i czytelnice wraz z telefonem do użytku pasażerów. W ostatnim czasie wprowadzono także do pociągów salony fryzjerskie dla kobiet, dbających pilnie o krótkie włosy.

Jubileusz auta.

Pierwsze auto. — Rozwój przemysłu automobilowego. — Wkrótce już nie będzie się jeździć dorożkami.

(P) U schyłku 1885 roku, twórca pierwszych wozów autowych dr. Karol Benz wyobraził pierwsze auto, poruszane siłą własnego motoru. Od owego czasu minęło wła-

śnie lat 50. Przemysł aut mobilowy rozwinął się nadzwyczajnie, lecz co dziwnie brzmi, nie w ojczyźnie twórcy, lecz w Ameryce, gdzie Henryk Ford osiągnął nabyte rekordy. Obecnie ono bowiem, iż z fabryk Forda tyle wychodzi samochodów, że na każde pięć minut wypadają jeden samochód.

U nas ruch automobilowy zwiększył się ostatnimi czasy i można już dziś powiedzieć, że wkrótce nikt nie będzie jeździł dorożkami, przenosząc tańczącą i szybszą jazdę „taksówką“.

Z obawy przed warjacją podał się do dymisji.

(c) Pisma amerykańskie rozpisują się szeroko o dymisji sędziego Tensarda De W. fa, który przez siebie miał pełnić urząd sędziego dla spraw moralności w Pittsburgu. W prośbie swej o dymisję sędziów oświadcza, że gdyby musiał dłużej pełnić swoje obowiązki, to niechybnie skończyłby w domu dla obywateli.

Trup obok mostu kolejowego przy ulicy Pod Dębem.

(d) Już wczoraj do nas doszły, że obok mostu kolejowego przy ul. Pod Dębem wczoraj rano na szkarbie kolejowym znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny. Dochodzenia policyjne, prowadzone w ciągu dnia, ustaliły wreszcie tożsamość osoby.

Pokazało się, że były to zwłoki Leona Prinza, 42-letniego lat 60, zamieszkałego przy ul. Króla Leszczyńskiego 1. 6. Był on umysłowo chory i dla jego żony jego z nim chodziła on głębiej do lekarza. W drodze powrotnej mąż jej zbiegł z ul. Gólickiej w nie-

wiadomym kierunku i więcej do domu nie wrócił.

Stwierdzono, że w nocy błąkał się on po ulicach, zaszedł na tor kolejowy i natknął się na druty kolczaste, gdzie zakończył życie wskutek uderzenia. Lekarz miejscy dr. Litwinowicz polecił zwłoki odwieźć do Zakładu medycyny sądowej.

Zmarły Prinz swego czasu był kierownikiem oddziału bankowego w Podwojewódzkich, skąd przed siedmiu laty przyjechał do Lwowa i tu stał zamieszkałym.

Maszynka do odbijania banknotów.

Szafka oszusta w przed sądem.

(d) Wczoraj w dalszym ciągu zeznawali oskarżeni. Gdy ukończył swoje zeznania oskarżony Władysław Horn, przewodniczący r. Dworzak przystąpił do przesłuchania drugiego oskarżonego, Szmula Auchmana.

Na stosowne pytania Auchman łamana polszczyzną zeznaje bardzo delikatnie, nie obciążając swoich kolegów. Naturalnie do winy nie poczuwa się i stara się dyskretnie omijać wszelkie fakty, mogące jemu albo współoskarżonym przynieść szkodę. Wedle jego obrony był tylko narzędziem w ręku Horna i

należał do jego „światy“.

który występował z wielką pompą, z sekretarzami i służącymi, zajeżdżając wszędzie do pierwszorzędnych hoteli, a w Łodzi był w „parku Kiereńskiego“ (ma być Kłuskiego). Auchman wierzył w to, że Horn jest „poważną figurą“, bo go fabrykanci w Łodzi i Besku przyjmowali z honorami. Sam stracił 6.800 zł., które dał Hornowi „do spółki“, lecz nigdy nie brał udziału w fałszowaniu dolarów.

MILCZENIE JEST ZŁOTEM.

Przew.: Co pan na to, panie Horn?

Horn do Auchmana: Jeżeli pan natychmiast nie przestanie mnie „zasypywać“, to ja podam

„KUPON WIECZKU“

Nr. 36

Wyciąć i dołączyć do rozwiązań!

„To, czego się nasłuchałem w ciągu tych siedmiu lat — pisz de Wolf — wyszarca zupełnie, by wpędzić człowieka w warjację i dlatego postanowiłem usiąść, zanimby odwołano mnie do domu warjacji. Określonych planów na przyszłość nie mam. Wszystkiemu, co wiem, to to, że czas jakiś muszę odpocząć“.

Arumityte przekonaly władzę przełożoną sędziego, która prosiła jego uwzględnienia, nie chcąc brać na swoje sumienie nieszczęsnego wyrokodawcę w sprawach moralnościowych.

wiadomym kierunku i więcej do domu nie wrócił.

Stwierdzono, że w nocy błąkał się on po ulicach, zaszedł na tor kolejowy i natknął się na druty kolczaste, gdzie zakończył życie wskutek uderzenia. Lekarz miejscy dr. Litwinowicz polecił zwłoki odwieźć do Zakładu medycyny sądowej.

Zmarły Prinz swego czasu był kierownikiem oddziału bankowego w Podwojewódzkich, skąd przed siedmiu laty przyjechał do Lwowa i tu stał zamieszkałym.

Maszynka do odbijania banknotów.

Szafka oszusta w przed sądem.

(d) Wczoraj w dalszym ciągu zeznawali oskarżeni. Gdy ukończył swoje zeznania oskarżony Władysław Horn, przewodniczący r. Dworzak przystąpił do przesłuchania drugiego oskarżonego, Szmula Auchmana.

Na stosowne pytania Auchman łamana polszczyzną zeznaje bardzo delikatnie, nie obciążając swoich kolegów. Naturalnie do winy nie poczuwa się i stara się dyskretnie omijać wszelkie fakty, mogące jemu albo współoskarżonym przynieść szkodę. Wedle jego obrony był tylko narzędziem w ręku Horna i

należał do jego „światy“.

który występował z wielką pompą, z sekretarzami i służącymi, zajeżdżając wszędzie do pierwszorzędnych hoteli, a w Łodzi był w „parku Kiereńskiego“ (ma być Kłuskiego). Auchman wierzył w to, że Horn jest „poważną figurą“, bo go fabrykanci w Łodzi i Besku przyjmowali z honorami. Sam stracił 6.800 zł., które dał Hornowi „do spółki“, lecz nigdy nie brał udziału w fałszowaniu dolarów.

MILCZENIE JEST ZŁOTEM.

Przew.: Co pan na to, panie Horn?

Horn do Auchmana: Jeżeli pan natychmiast nie przestanie mnie „zasypywać“, to ja podam

wiadomym kierunku i więcej do domu nie wrócił.

Stwierdzono, że w nocy błąkał się on po ulicach, zaszedł na tor kolejowy i natknął się na druty kolczaste, gdzie zakończył życie wskutek uderzenia. Lekarz miejscy dr. Litwinowicz polecił zwłoki odwieźć do Zakładu medycyny sądowej.

Zmarły Prinz swego czasu był kierownikiem oddziału bankowego w Podwojewódzkich, skąd przed siedmiu laty przyjechał do Lwowa i tu stał zamieszkałym.

Trybunałowi tyle „kawalków“ i adresów różnych ludzi poszkodowanych, o których sąd jeszcze nie wie.

Oświadczenie to na sali wywołuje sensację. Auchman mityguje się w zeznaniach i powiada, że nie wiedział o sposobie życia Horna i Gursteina, a dowiedział się dopiero w policji. Sam właściwie jest tylko „poszkodowanym“.

Obronca dr. Roller: A czy znał pan oskarżonego Gera?

Auchman: Nie znam i nigdy go nie widziałem. Pierwszy raz zobaczyłem go u sędziego śledczego radcy Słowkowskiego.

JESZCZE JEDEN DZIAŁACZ.

Trzeci oskarżony Dawid Gurstein przedstawia swoje życie. Urodził się w Rosji. W roku 1922 pierwszy prowadził handel z sowieckim „Woboszorgem“, a bolszewicy prześladowali go jako syonistę.

Obronca dr. Pieracki: A może pan należał do „Makabej“?

Gurstein dalej powiada, że następnie założył w Gdańsku dom handlowy i był tam członkiem „komitetu dla pomocy ucześnikom rosyjskim“. Często przyjeżdżał do Lwowa i tu poznał się z inżynierem Schumanem z ulicy Pańskiej oraz z panią Sobąską, która go nawet „zapraszała“ na obiady.

Oszustwo Kupca z Rohatyna.

Naciągnął 18 firm lwowskich.

(d) Wczoraj policyjny Urząd siedzący zajął się wyrafinowanym oszustwem Hermanna Rosenberga, kupca z Rohatyna, którego ofiarą padło 18 kupców lwowskich, ponosząc szkodę na 40 tysięcy złotych.

Mianowicie Rosenberga w październiku i listopadzie pobral na kredyt różnego rodzaju sukna, a gdy 9. listopada pobral ostatni transport, już dnia 12. listopada oświadczał, że kupcom tym nie zapłaci ani grosza. Zwieziony towar do Rohatyna usunął ze swego sklepu i przy pomocy Chune Zweiga ukrył w domach Herscha Rosenberga, oraz Benjamina Schorra. Nadto realność swoją dnia 8. listopada zaintabulował na nazwisko swego teścia, oraz dwóch swoich szwagrów, sam zaś począł przygotowywać się do wyjazdu do Ameryki.

Gdy o tem dowiedzieli się poszkodowani kupcy, wczoraj uczynili doniesienie do tutejszego Urzędu śledczego i prawdopodobnie, że już w tej chwili Rosenberg jest aresztowany, aby nie wyjechał za granicę.

Jako poszkodowane występują firmy: A. Marel, Stein i Bleich, Gerstenfeld i Schorr, A. Klang, Hersch Marel, S. Tabak, Wilhelm Freilich, Fischer, J. Distler, Tartakower i Sp., oraz Fischer i Lwów, wszystkie przy ul. Bazarnej, a dalej S. Schlusman, oraz firma Wachs i Sp. z Pasażu Fellerów; Bracia Weinman i Józef Reiser z ul. Legionów; Dom handlowy Preminger, Finkelstein i Silberman, a wreszcie A. D. Eck z ulicy Sionowej.

CZŁOWIEK „BRYLANT“.

Horna poznał Gurstein w jesieni 1924 roku i zwierzył się Hornowi, że ma do dyspozycji 2500 dolarów. Wtedy Horn dał „tip“ na człowieka, którego uważa za „brylant“, bo on umie bardzo dobrze fałszować dolary. Osobnikiem tym właśnie Maks Seidl z Piotrkowa, który uciekł, a za którym rozpisane listy gończe. Jemu to Gurstein dał dolary, ale te w czasie fabrykacji „spaliły się“ w maszynie, iakkolwiek wtedy Horn także „włożył“ swoich 200 dolarów dla zachęcenia oskarżonego.

Po tej nieudanej fabrykacji Horn uspokajał go i pocieszał, że jeszcze „odbije się“. Toteż założyli „Dom handlowy“ a gdy wyjechał do Kołomyj został tam aresztowany pod zarzutem szerezenia komunizmu, jednak po trzech tygodniach został wypuszczony na wolną stopę.

Na tem rozprawę przerwano do dziś rana.

KAPELUSZE damskie i męskie najtaniej zakupić można w składnicach 3 949 **RUDOLFA NEUWELTA.**

I Rosja Sowjecka poddaje się „burżujskiej“ modzie.



Okladka rosyjskiego żurnalu mody dla kobiet z roku 1925, wychodzącego w Moskwie.

OLIVER BOEN

(Z cyklu: „Życie“).

MASKARADA.

W sali, przybranej w złociste draperje, lustra, kotary, wielkie żyrandole, rzeźby, obrazy, ścienne buazerje, w wszelkie wykwinu przepyszne symbole, tłoczy się masek mieniąca gromada, porwana szaleńcem muzyki, sieć coriandoli na rój głów opada, a deszcz confetti przytłumia okrzyki.

Zaś ponad tumult, beztroską wylący, piekielny jazz-band radośnie wydzwania i w wir taneczny, trójka Furji mknący, dorywa nawet szczęśliwego Cania.

Jakże dziwaczna jest sala Reduty, co się przewija przez ulic załamy, które splatują telefonów druty, przy których sterczą palce i kramy... Dziwni są ludzie na tej maskaradzie, upstrzeni złotem, lub skrzykami, każdy na oczy inną maskę wkłada, sądząc, że nie jest przez drugich poznany.

Zaś nad codzienny zgiełk i wrzask ulicy, jazz-band rozrywek krzyk głodu przygłusza, co się ociera o mur kamienicy, pod którą masek plejada się rusza.

Kronika sportowa.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

WIEDEN. Mistrzostwo.

Rapid—Hakoah 3:1 (0:1).
Amateurs—Simmering 2:1 (0:1).
Sportklub—Slovan 1:0 (0:0).
WAC.—Rudolfshügel 3:1 (2:0).

BUDAPESZT. Mistrzostwo.

MTK.—FTC. 1:0 (0:0).
Vasas—KAC. 5:4 (3:1).
Nemzeti—„33“ 0:0.
III. Kerület—BAC. 2:1 (0:0).
UTE.—Törekves 2:1 (1:1).
Vivo—ETC. 1:1 (1:1).

PRAGA. Mistrzostwo.

Slavia—Vrsovec 3:0.
Victoria Žilkov—CAPC. 3:0.
Cecilia Kadu—Liben 6:2.

Nusselski—Cech'e VIII. 9:1.
Sparta—Union Žilkov 9:3.
Rapid (Praga)—Union Žilkov 2:1.

BELGRAD.

21. XI. Jugoslavia—Teplitzer FC. 5:4.
22. XI. Belgradzki KS.—Teplitzer FC. 6:1.
Zawodowcy niemieccy ponieśli zasłużone 2 klęski w Belgradzie.

OSLO. Mistrzostwo Norwegji.

Brann (Bergen)—Sarhs 3:6.

ROZMAITE.

„ILLUSTROWANY KURJER CODZIENNY“ w artykule pt. „Sensacyjna afera lwowskiej Hasmonei“ powtarza jeszcze raz przebieg rewelacji p. Kerra w sprawie zawodowstwa graczy Hasmonei i podaje, że list p. Kerra ogłoszony w prasie zagranicznej, dał jej impuls do nagrania się z polskiego sportu. Nienawistna Polsce prasa i sportowe władze zagraniczne zarzucają nam obłudę — i zresztą zupełnie słuszną, gdyż w czasie, kiedy w Krakowie budujemy europejski związek amatorski, równocześnie we Lwowie utrzymujemy graczy na miesięcznych gażach.

Polskie kluby sportowe podniosły z tego powodu obrzymią szkodę moralną, gdyż wiina niektórych klubów spada na ogół zrzeszeń sportowych w Polsce, nie mających z profesjonalizmem nic wspólnego. Zadaniem więc prekasem jest oczyścić atmosferę lwowską i wykazać, które kluby we Lwowie wprowadziły u siebie zarząd zawodowstwa.

Pan Szyca z Poznania odinował w ostatniej chwili przyjazdu do Lwowa, tak że PZPN będzie się musiał oglądać za innym delegatem, mającym przeprowadzić dochodzenie.

Ze swej strony byłibyśmy bardzo za tem, by „zawodowe“ dochodzenie przeprowadził i złożył odpowiednie sprawozdanie PZPN-owi ktoś obcy, gdyż będzie mógł pracować obiektywnie i bez wpływan'a na siebie.

Wiemy, że winni dolożą wszelkich możliwych „tricków“ celem ratowania swego stadeczka. Zapewniamy jednak tych panów, że nie cofniemy się przed żadnym szantażem!

w. m.

WALNE ZGROMADZENIE ŻKS. HASMONEA odbędzie się w niedzielę, dnia 29. listopada br. w sali „Jad Charuzim“ przy ul. Bernsteinia Początek o godz. 8-mej rano. W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym o godzinę później.

Przypomina się, że prawo głosu mają wyłącznie członkowie klubu nie należący z wkładkami. Każdy PT. członek klubu winien jawić się na Walnym Zgromadzeniu.

ŻKS. HASMONEA kreuje w bieżącym sezonie sekcję sportów zimowych, której kierownictwo powierzyła p. Redlerowi. Sekcja ta uprawiać będzie wszystkie gałęzie powyższego sportu, jakoto: łyżwiarstwo, jazda sztuczna i hockey na lodzie, iakoteż weźmie udział w zawodach okręgowych. Ze względu na zbliżający się sezon uprasza się o jaknajrychlejsze zgłaszanie uczestników w Sekretarjacie klubu, przy ul. Rzeźnickiej 14 w godz. wieczornych.

WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI HOCKEYOWEJ LKS. LECHIA odbyło się dnia 18. bm. przy nader licznych udziale członków. Między innymi powzięto uchwałę zwołania komisji międzyklubowej, która zajmie się sportem hockeyowym we Lwowie. Następnie dokonano wyboru Zarządu sekcji w składzie: por. Teuer, pp. Brycki, Rzewucki i Leśniakowski.

KARPACKIE TOW. NARCIARZY. Doroczne Walne Zgromadzenie we czwartek 26. bm. o godz. 19.30. ul. Podleskiego 7, II. p.

SPRAWY GOSPODARCZE

Co wpłynęłoby dodatnio na uzdrowienie stosunków panujących obecnie w przemyśle, handlu i rękodziele?

(!!) Za niejątkową r. m. Maksymowicza odbyła się w dniach 21. i 22. bm. anketa w Izbie handlowo-przemysłowej, która miała zastanowić się nad zagadnieniami gospodarczymi i wydać swą opinię na następujące pytania: 1) Jakże są obecne stosunki faktyczne w przemyśle, handlu i rękodziele? 2) Czego należy domagać się celem poprawy stosunków na najbliższą przyszłość: 1) W dziedzinie podatkowej: a) podatek przemysłowy (np. wysokość stopy podatkowej a drożyzna, wpływ podatku obrotowego na możliwość konkurencji na rynkach zagranicznych, przepisy o zwolnieniu eksportu od podatku obrotowego itp.); b) podatek dochodowy; c) podatek majątkowy; d) podatki spożywcze; e) opłaty stempłowe; f) inne podatki i daniny państwowe; g) podatki komunalne. 2) W dziedzinie kredytowej: a) Bank Polski; b) Banki Państwowe (Bank Gospodarstwa Krajowego, PKO.); c) Banki prywatne. 3) W dziedzinie ustawodawstwa socjalnego: a) czas pracy w przemyśle i handlu; b) ustawa o urlopach; c) ubezpieczenia społeczne (kasy chorych, ubezpieczenia od wypadków, ubezpieczenia od bezrobocia. 4) W dziedzinie spraw celnych: a) cła przywozowe; b) cła wywozowe; c) ulgi celne; d) przepisy celne formalne; e) opłaty manipulacyjno-celne; f) agencje kolejowe. 5) W dziedzinie spraw eksportowych: a) podatki a eksport; b) przepisy walutowe przy eksporcie; c) cła wywozowe a eksport; d) traktaty handlowe; e) ewentualne ustawy i rozporządzenia, kępujące eksport; f) środki wzmożenia eksportu (np. zwrot cel, podatków spożywczych itp.); g) taryfy kolejowe. 6) W sprawach pocztowych. 7) W sprawach pasporto-

wych. 8) W dziedzinie dostaw publicznych: a) rządowe i b) samorządowe. 9) W innych sprawach.

Na ankietę przybyło z górą 250 osób, między innymi delegaci Stowarzyszeń i Związków handlowych, przemysłowych i rękodzielniczych z okręgu lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej. Przybyli również przedstawiciele władz a mianowicie: z Izby skarbowej naczelnik, nadradca Weinert oraz radcy Breit i Kopel, z dyrekcji cel dr. Smolka, z dyrekcji kolei we Lwowie radca dr. Świągost i radca dr. Dworski, z dyrekcji kolei w Stanisławowie starszy asesor Bernard Zipper, z dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie radca Zeller, delegat Ministerstwa pracy inspektor Nawratil, delegat Magistratu radca Szandrowski, przedstawiciel Związku banków dyrektor Bożewicz i inni.

Ankietę otworzył prezydent Izby handlowo-przemysłowej dr. Kolischer dnia 21. bm, o godz. 10 przedpołudniem. Przedstawwszy cel ankiety, prezydent wyraził swe zdanie, że na zjawiska socjalne i ekonomiczne powinno się patrzeć tylko pod kątem widzenia fachowego, pod kątem miłości kraju i ze stanowiska ogólnorzecowego, uwzględniając położenie, w jakim się nasze Państwo znajduje. Następnie podziękował władzom, które, jako polskie władze okazują swe zrozumienie i współdziałają i powitał reprezentantów władz. Objawwszy przewodnictwo ankiety wspólnie z ministrem dr. Stesłowiczem udzielił głosu dyrektorowi Zardeckiemu, który przedstawił sytuację w przemyśle.

wzieli się, aby jechać bez biletów. Będąc we Lwowie nawiązali kontakt z niejakim Cwokiem Michałem, który podał się za dość uczynny ich życzeń. 19 bm. cała ta czwórka znalazła się w pociągu pospiesznym, zmierzającym do Warszawy. Mieli tylko jeden bilet t. zw. blankietowy, obejmujący na cztery osoby.

Jeden z pasażerów, w którego ręku był bilet, twierdził, że nabył go nie w kasie, lecz u jakiegoś pasażera. Pasażer Cwok z biletem jechał oddzielnie w jednym wagonie, pozostali trzej w drugim.

W Przemyśle kontrolerowi dyrekcji lwowskiej p. Tymczyńskiemu bilet wydał się **mocno podejrzany**,

to też zatelegrafował on do Lwowa — Kleparowa z zapytaniem, czy numer biletu odpowiada na jedną czy też na cztery osoby. Tymczasem pasażerowie pojechali dalej.

Odpowiedź, którą otrzymał kontroler telefonicznie, oświectła oszustwo. Natychmiast więc udał się do Lublina, tak, że skoro, nie niespodziewająca się niczego złego czwórka oszustów znalazła się na stacji, została natychmiast aresztowana.

Podczas rewizji osobistej znaleziono przy Grossbergu 20 dolarów i 100 złotych, przy Kleimanie 300 dolarów i 304 złotych i przy Szrejbbergu 701 dolarów.

„Podróżników” osadzono w areszcie. Stwierdzono, że ów bilet blankietowy wystawiony został we Lwowie — Kleparowie na jedną osobę klasy II, do Siedowa za cenę 1 zł. 08 groszy. Takie same bilety do Siedowa wydane zostały 13, 15 i 19 bm.

Tak więc ów bilet blankietowy został sfałszowany i tak: z cyfry 1 zrobiono 4 osoby, dalej ze stałej „Siedów” zrobiono „Lachów”, dopisaną przez Lwów — Rozwadów — Warszawa, pociąg pospieszny klasa druga. Odległość km. z 14 zrobiono na „574”.

P. Tymczyński wyjechał 20 bm. do Lublina i tam w komisarzacie policji złożył zeznanie. Okazało się, że bilet okazał Michał Cwok, który za podobne sprawy, ujawnione poprzednio, odciępił karę 1 miesięcznego więzienia we Lwowie.

Podróżnych policja odstawiła do sądu karnego w Lublinie do dyspozycji sądziego śledczego, skąd prawdopodobnie przewiezieni zostaną do Lwowa, ponieważ fałszerstwa te dokonane zostały na tutejszym terenie.

Bezcelność oszustów potęguje fakt, że — jak wynika ze znalezionych przy nich dolarów — nie byli to ludzie biedni, lecz notoryczni chłircy, którzy wolą się narazić na kryminal, niż legalnie zapłacić pełną cenę jazdy.

Samochód bez szofera.



Przechodniów, zdających przed kiloma dniami na Pola Elzjaskie w Paryżu, zdumiał widok jadącego samochodu, w którym nie było szofera. — Automatyczny ten samochód przebiegł sam przez Pola Elzjaskie aż do garażu. Wynalazcą jego jest inżynier francuski.

Niezwykłe oszustwo na szkodę skarbu kolejowego.

JAZDA CZTERECH PASAŻERÓW II. KLASA Z LWOWA DO WARSZAWY ZA 1.08 ZŁ. — OSZUST CWOK ZE LWOWA I TRZEJ WARSZAWSKY KUPCY POD KLUCZEM.

(s) Jazda „na gapę”, tak niegdyś rozpowszechnioną, że stała się niemal uznaniem zjawiskiem, w ostat. czasach dzięki energicznym zarządzeniom władz i częstym kontrol. obecnie należy do rzadkości. Ponieważ jednak nałogowych amatorów darmowej jazdy nigdy nie brak, przeto za-

czynniają się oni już brać na „grubsze sposoby”, nie cofając się nawet przed oszustwem na wielką skalę.

Trzej bogaci kupcy warszawscy: Grossberg Moszek, Klejman Jankiel i Szrejbberg Jakób, aczkolwiek kieszanie ich nie były pieniądze, u-

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, w listopadzie.

LIKWIDACJA ODDZIAŁU BANKU MAŁOPOLSKIEGO W STANISŁAWOWIE.

Dyrekcja Banku Małopolskiego w Krakowie zarządziła likwidację tutejszego Oddziału. Zarządzenie przyszło nagle i spowodowało wyrzucenie 10 funkcjonariuszy tego Oddziału na bruk, a zarządziło pozbawienie 10 rodzin możliwości egzystencji. Gdy stwierdzimy, że Oddział nie był pasywny, okazało się w całej pełni niespoleczność i niemoralność tego rozporządzenia, w obecnym momencie ogólnej stagnacji przem. handl. Dyrekcja Banku Małopolskiego nie ma prawa wydawać takich zarządzeń w tak ciężkim momencie gospodarczym. Nie wolno jej utrudniać sytuacji państwowym i społeczną - gospodarczą. Jeżeli interesy banku wymagają likwidacji tutejszego Oddziału, to robić to należy w innym momencie i w dłuższym okresie czasu. Opinia obywateli naszego miasta domaga się stanowczo cofnięcia tego zarządzenia i wpływ odpowiedzialnych czynników

Bandyci przed sądem.

Stryj, w listopadzie.

Oczekiwany odbył się w Stryju sąd przysięgłych nad sprawcami rabunku, popełnionego w nocy, z 6 na 7 lipca 1925 na szkodę Jakóba Majera 2 im. Sary Lehrerów w Roźniatowie, a to przeciw Franciszkowi Pisule, Stanisławowi Żurekowi, — Iłkowi Gryndziukowi i Mieczysławowi Moszyńskiemu, robotnikom z Borysławia.

Sprawa ta była swego czasu głośna, gdyż wobec tego, że czyn zawierał w sobie znamiona zbrodni rabunku z par. 190, 192 u. k. odbyła się przeciw sprawcom przed sądem okręgowym w Stryju w dniach 17—19 lipca 1925 rozprawa przed sądem doraźnym, utoli wobec braku jednoznaczności, sąd doraźny uznał się niewłaściwym a w sprawie odesłaną została przed sąd zwyczajny.

Oskarżeni Pisula i Żurek byli ponadto oskarżeni, że w czasie aresztowania ich przez wywiadowców z ekspozytury śledczej w Stryju Argasińskiego i Kaweckiego, oraz kancelistę Kątnika, Żurek krzyknął miał słowo „Pluj” a Pisula strzelił kilkakrotnie do policji, wskutek czego wywiadow-

ca Kaweckii zraniony został w nogę, zaś kancelista Kątnik w lewą łopatkę.

Nieco humoru wniosło do rozprawy zeznanie świadków Lehrerów, którzy stwierdzili, że sprawca w gumowym płaszczu (Pisula) pytał się ich, czy czytają gazety i czy wiedzą, kto jest „grosbandit” Panicz, gdyż on jest właśnie tym wielkim bandytą Paniczem, jakoteż zeznanie świadka Stefana Leplaneckiego, który stwierdził, że usłyszawszy krzyk, pobiegł w kierunku domostwa Lehrerów, jednak stojący na czatach Żurek trzymanym w ręku rewolwerem zatrzymał go i zmusił, by usiadł na ziemię, przyzem Żurek ostrzegł go, by nie przeszkadzał „panom złodziejom w robocie”, tembardziej, że poszkodowani to „tylko” żydzy.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych zasądził Trybunał osk. Pisulę na karę 10-letniego ciężkiego więzienia, Żureka na karę 3-letniego ciężkiego więzienia, zaś Gryndziuka i Moszyńskiego na karę po 7 miesięcy więzienia, przyzem wszystkim obwinionym wleczono areszt śledczy.

na Dyrektora Banku Małopolskiego w kierunku najemnie przesunięcia rozwiązania tutejszego Oddziału o jeden rok a temsamem dania możności personalowi znalezienia środków do życia.

POKŁOSIE „TYGODNIA AKADEMKA”.

Data 16 bm., jako w ostatni dzień „Tygodnia Akademika”, odbyło się w lokalu tow. Młodzieżowska komisyjnie rozlosowanie pięciu głównych fantów loterii to znaczy losów oznaczonych Nr. rzymskimi. O godzinie 6-tej wieczorem zgromadzili się członkowie komisji w osobach pp. Kowalewskiej, Lorlingowej, Migołkiej, inż. Dubanowicza i komisarza Jasińskiego, oraz szczęśliwi posiadacze losów. Dwie sierotki z cehronki cią-

gnęły losy. Z przebiegu losowania spisano stosowny protokół, podpisany tak przez członków komisji jakoteż właścicieli prenił, który pozostaje w aktach komisji.

ZAPISKI.

NOWOŚCI KSIĘGARSKIE. — Nakładem firmy „Zygmunt Pomarański i Spółka” ukazały się następujące książki:

Michałina Domańska — „Małżeństwo Zygmunta Kietlicza”. Współczesna powieść psychologiczna. Str. 176. Cena 3.30 zł.

Józef Wittlin — „Wojna, pokój i dusza po-

ety”. Szkice literackie i przemówienia. Str. 136. Cena 3.60 zł.

Cecylja Marlon — „Zośka”. Powieść współczesna. Str. 175. Cena 3.30 zł.

Prof. Tadeusz Zieliński — „Z życia idei”. — Serja I. Studja i szkice popularno-naukowe. — Str. 326.

Humor zagraniczny



Logika.

— Cio ty, diacze, o ten płaszcz stoł na jednej nodze?

— Co za głupie pytanie! — Bo gdyby podniósł i drugą, toby upadł
(„Excelsior”, Paryż).

Naczelnym redaktorem:
BRUNISŁAW ŁANKOWSKI
Odpowiadającym redaktorem:
JOZEF KRZYŻANOWSKI

OGŁOSZENIA

Dr. LEON KATZNER
LWÓW, LEGJONÓW 35

ordynuje w chorobach zębów i jamy ustnej. Lampa „Sollux”. Ustalenie chwilejących się zębów. 3451)

SPECJALIST chorób wewnętrznych i skórnych
Dr. GOLDSTEIN b. ow. kliniki wiedeńskiej i berlińskiej.
c/o. 10—12 i 2—5, Kraszewskiego 3. Tel. 21 42, 34134

WYKUBIONO I ZNALEZIONO.

PROZĘ KASPEJ z Brzegów, unieważnia książkę wojskową — wydaną przez P. K. U. w Samborze: 3017

SARADZIONA książka wojskowa na nazwisko Fedora Zwarycz, syna Filipa z Uhrynowa, powiat Kalusz rocznika 1901 — unieważnia się: 36062

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową z kartą osobistą, wydaną przez P. K. U. Hrubieszów na nazwisko Hieronim Scheldner, urodzony w roku 1896 Brusno (are pow. Lubaszów. 3031.

ZNALEZCIE teczkę z aktami kopalni nafty „Ostoja” w Kładowce upraszam o zwrot za wynagrodzeniem zł. 15 za załączoną pod adresem Tenczar, Rymanów. 36193.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. we Lwowie na nazwisko Jadwidżak Miłkiński zia Rozwadów powiat Żydyczów. 36180.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów miasto na nazwisko Karol Hasel — 36157.

NAUKA

KURS wszelkich tańców rozpoczynam 1. grudnia. Ćwiczenia wstępne odbywają się co czwartek i niedzielę. Wpisy wyłącznie do 5-tej. Lechner, Friedrichów 5. 3012

KURSA HANDLOWE

J. HIRSCHPRUNGA
Lwów, Łyczakowska 34, tel. 26—78, przyjmują wpisy na nowy 5-cio miesięczny kurs handlowy i pisania na maszynach. 35205

FRANCUSKIEGO wyuczam łatwą, szybką metodą, udzielam konwersacji przyjmuję tłumaczenia. Godzina 1 zł: Złotzenia do Adm: Wieku pod BIEŁOŚĆ: 36004

GRAC NA SERZYTYCACH z nut w 14 gamach, 60 lekcjach nauczy się każdy bez nauczyciela z polskiego ilustrowanego podręcznika dostępnie objaśnionego. Wzrost za 5 zł: 50 gr: lub za pobraniem 5 zł: 90 gr: **PIOTR WOLTAL**, BOCHNIA. — 2093

KURSA JĘZYKA FRANCUSKIEGO PLAC BERNARDYŃSKI 1, 17. — Lekcje rozpoczyna się w tym tygodniu. Zapisy codziennie od 10—1 r. i od 3—7 wiecz. 36203

UDZIELAM lekcji fortepianu 1 zło. codz. do Adm: atrakcji „M”. 36174

CELUJACA absolwentka gimnazjalna, studentka filozofii — udziela lekcji z zakresu szkół powszechnych i niemieckiego gimnazjum. Zgłoszenia listownie do Wieku pod **STUDENTKA FILOZOFII** 36152

WOLNE POSADY.

GORZELNIKÓW, ekonomów, Francuzek, frehlanek, służy biurowej dworskiej poszukuje biuro Kostuka. Kopernika 19. tel. 3393. 35964

AGENTÓW poszukuje do sprzedaży pokupnych obrazów. — Lwów, Tkacka 19. 35814

CHŁOPAK do służy potrzebny: Cukiernia ul. Akademicka 1. 22. 35901

SŁUŻĄCA z dobrymi poleceniami poszukiwana. Steff. ulica Kopernicka 14. II: piętro; 36040

STENOGRAFJI — wyuczam wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny Warszawa, Mokotowska 39. 2885.

PODRÓŻUJĄCY we Wschodniej Małopolsce otrzymują po ważny artykuł, Zgłoszenia pisemne pod SZKŁO do „Małopolskiej Reklamy”. Lwów, Kopernicka 16. 36225

DOCHODZĄCA z gotowaniem i praniem na przedpokoju poszukuje się. Meżatki mają pierwszeństwo. — Złotzenia Koscher, Rynek 19. II. p. między 2—3. 36226.

POSŁUGACZKA potrzebna pl. Bernardyński 2, drzwi 2 — pierwsze piętro. 36222.

HMERYT lub pani, niedroga siła tylko za kaucją 100 doli potrzebna. Staszica 5. 36216.

WYCHOWAWCZYNI z francuskim do dziewczynki uczęszczającej do trzeciej gimnazjalnej poszukiwana. Poza dane: gospodarność, szczerść, Złoczów, Wołoszyński, 30223

POSZUKUJE unięjęcą staranno sprzątać i prać: Sokoła — cher, Bonifarda 3. 36202.

PRZYJME staćlarke, nareczkę i dziewczynkę do nauki białejzy; Sokola i Kola Polek. 36175.

NAUCZYCIELKA wychowawca do chłopczyka 8 letniego zostanie przyjęta. Zgłoszenia pl. Haski 12 II, p. od godziny 9—10 rano. 36121.

POSZUKUJE agenta z działu konfekcyjnego i drobiazgowego z dobrymi poleceniami, Zgłoszenia Wiek Nowy pod **MODA PARYSKA**. 36166.

DZIEWCZYNNĘ lepszą do nauki i posytek przyjmie kwiaciarnia, Zimorowicza 1. 36163.

ZDOLNA robotnicę poszukuje wyrób marynat. Ruska 16. 36139.

ZDOLNA nanięka do pracowni sukien damskich potrzebna zaraz; Żurowska, Lindego 3. 36146.

AGENTÓW za wysoką prowizją przyjmieni, Zgłoszenia listownie pod **KOŁOSALNY ZARÓBEK** do Wieku. 36141.

UCZNIA poszukuje dentysta Rappaport, pl. Marjański 1, 7 (gdzie Kawiarnia de la Paix). Nauka 3-letnia wynosi 250 zł. 36065

POSAD POSZUKUJĄ

MŁODA osoba posiadająca V klasę gimn. i szkołę handlową poszukuje posady. Zgłoszenia pod H: O: do Adm: Wieku. 36121.

NIEMKA poszukuje posługi do wszystkiego lub do dzieci. Listy pod STYFA do Adm: Wiek. 36042

WIEDENKA, młynowa wychowawczyni poszukuje posady do dzieci zna się też na gospodarstwie Łaskawe zło- szenie do Adm: Wiek. pod RUTYNOWANA WYCHO- WAWCZYNI. 36047

LEPSZA służąca pójdzie do porządnego domu do wszyst- kiego lub do dziecka i do naprawy domowej. Listy pod LEPSZA SŁUŻĄCA do Adm: Wiek. 36061

PANIENKA z 7-letnią klasową szkoła wydziałowa poszukuje miejsca do dziecka. Chętnie na wyjazd. Listy do Adm: Wiek. pod RUTYNA. 36070

OSOBA in'tel: wiek średni, poszukuje posady kasiecki blo- kowej lub zarządcy kuchni restauracyjnej, chętnie obcynie zarząd domu, szwie ha dzo dobrze. Referencje pierwszo- rzędnej firmy jak najlepsze. Zgłoszenia do Adm: Wiek. pod ZAUFANA. 36082

SKLEPOWA z praktyka poszukuje posady w wędliniarni: w spożywczym lub przy butceci. Mała kaucja lub do- bra poręka. Listy do Administracji pod SKLEPOWA. 35965

STARSZY HANDLOWIEC z działu panierowo-galanteryjnego znający buchalterię i korespondencję, poszukuje posady jako kierownik sklepu, w biurze handlowym lub podobnej. Łaskawe zgłoszenia pod PILNY 300 do Adm: Wiek. 35943

SZOFER mekhanik młody inteligentny z dwu i półroczną praktyką w warsztach automobilowych poszukuje posady chętnie na prowincję. Łaskawe zgłoszenia do Admini- stracji Wiek. sub SZOFER 26. 2979

ZDOLNA krawczyni poleca się na domach prywatnych - Lelewela 5. prawy parter. 36229.

WIEDENKA z dobrmi poleceniami szuka posady do dzieci; także na wyjazd. Listy do Wiek. pod A. E. 36207.

STARSZA kobieta inteligentna zostająca bez środków do życia z dziećmi prosi o posadę do sprzedaży chl. ba, na- fity lub sprzątania biur. Zgłoszenia do Administracji pod PRACA. 9312

MŁYNARZ młody wypraktykowany w Niemczech i Polsce - zmuszony do ady do młynów gospodarczych lub handlowych. Łaskawe zgłoszenia Grzegorz. Zaszkońce p. Gródek 3gzieli. 3028.

ZREDUKOWANY przednik, z maturą i akademią handl.: biłalec na praktyka bankowa, władający łez, francu- skim i niemieckim w słowie i piśmie. kawaler. poszu- kuje posady w jakiegokolwiek przedsiębiorstwie na pro- wincji. Zgłoszenia pod „LO" w Adm. W. Nowego. 9311

PRACZKA poszukuje pranie po domach lub do pralni. Fachowe zgłoszenia Batorego 22. Wiadomość u dozór- czyni. 36190.

POSZUKUJE prania do domach prywatnych. - Zgłoszenia pod H. Z. Adm. 36194.

SAMODZIELNA krawczyni z krojem poszukuje szycia po domach. Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod S. R. 36173.

KUCHARKA umiejąca dobrze gotować, prać i prasować - poszukuje posady od pierwszego we Lwowie lub na wy- jazd; B'onia 1. 46. Szmidów. 36172.

PANNA z dobrego domu, z ukończoną 4-let gimn. umie- jąca szyc, poszukuje posady na popołudniu do dzie- wczki. Zgłoszenia: Ochoczek 4A 1. p. na lewo. 36190.

PANNA z lennej rodziny (żół) szuka posady jako le- ktorka, pielęgniarka, pania do towarzyszywa, wychowaw- czyni i gospodyni. Wieda też łez, niemi, zna się na ro- botach ręcznych i najchętniej na wyjazd. Listy pod KUL- TURA do Adm. Wiek. Nowego. 36184.

ZDOLNA krawczyni poszukuje pracy w domach prywat- nych. Zgłoszenia pod ZDOLNA do Wiek. 36183.

RUTYNOWANY pomocnik handlowy branży spożywczej - zarządcą i hurtowicę, władający językami polskim, nie- mieckim i ruskim, pracowity i sumienny, zna srodzkiej- czość, prężnie posadę magazyniera, kasałkowego lub kasjera w miejscu lub na wyjazd od zarz. - Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać do Adm. Wiek. Nowego pod HANDLOWIEC. 36179.

POSZUKUJE inteligentnie zajęcia do dziecka, albo też jako pokojówka; Swietokrzyska 11 n. p. kabinowej. 36160.

INTELEKTUALNA osoba poszukuje posady zarządcy domu i samotnego pana. Listy SCLIDNA do Wiek. 36156

KUCHMISTRZ poszukuje posady lub obcynie kuchnie na rachunek. Listy do Wiek. pod GASTRONOM. 36147

SAMODZIELNA pania umiejąca szyc szuka zajęcia do pro- wadzenia gospodarstwa domowego. Listy do Wiek. pod E. Z. 36142.

POSADĘ kosterki w kinie, kawiarni lub restauracji po- szukuje młoda zdolna kobieta najchętniej półdniową. - Zgłoszenia list. pod KASA B. Adm. Wiek. Nowego Lwów 36139

200 DO 300 ZŁ. dam za wyrobienie ml posady. Jestem u- rzędnikiem prywatnym, jednakowoż przyjmę jakiegokolwiek posadę stałą. Łaskawe zgłoszenia pod S. E. do Wiek. 36134.

NAUCZYCIELKA poszukuje posady na wicę lub lekcji w zakresie niższych klas gimnazjalnych. Posadę niemie- cki, francuski i muzykę. - Listy do Adm. Wiek. pod WYPRWAŁA. 36143.

MIESZKANIA I SKLEPY.

WYNAJME na rok bezpłatnie, później za umiarkowanym czynszem mieszkanie w willi murowanej trzy duże pokoje pokój służbowy, komfort, ogród warzywny w mieście po- wiatoem, blisko Lwowa, kolej w miejscu, ciekawa podgród- ska, za odstąpienia mi trzech pokoi kuchni, pełny kom- fort we Lwowie. Do Adm: Wiek. DLA L: K: 35323

MIESZKANIA kamienicowe wprost od gospodarzy, w każdej dzielnicy są do wynajęcia. Wiadomość: Biuro mieszka- niowe, ulica Krzywa 1. 2. 36007

TRZY pokoje, kuchnia pełny komfort, górna Łyczakowska, zamieszka na jeden pokój z kuchnią. Biuro Marceżyńskiego, ulica Wałowa 2. 35999

MIESZKANIE przy rodzinie dla panny lub poważnego pana ewent: z większym do wynajęcia od 1 grudnia. Listy pod PRZY RODZINIE do Adm: Wiek. 35973

DO WYNAJĘCIA pokój z osobnym wejściem, frontowy, - umeblowany, komfort. Pod BEZDZIETNI 2 do Administr: Wiek. Nowego. 36053

SZUKAM pokoiu obszernego lub dwa mniejsze pokoje z la- zienką, komfort, z osobnym wejściem, najwyżej na 1 pie- trze w pobliżu Śródmieścia za opłatą czynszu z góry za dłuższy czas i zwrotem kosztów odnowienia dla starszych inteligent, bezdzietnych małżonków. Zgłoszenia do Ad- ministr. Wiek. pod FRANCUZ - KATOLIK. 9309

4 POKOJE kuchnia, łazienka komfort, górna Łyczakowska; Pokoje kawalerskie z łazienką schodowej z osobnym wej- ściem zaraz wynajmie „Informator" telefon 446; Kone- nika 22. 35957

ZA POKÓJ z niekrepiącym wejściem udzieli lekcji i ewent: dopłace. Listy pod PILOZOF do Wiek. 36055

ZARAZ do wynajęcia dom mieszkalny o 4 pokojach, kuchni, drewni itp: na Holosku wielkim, kwadrans drogi od rogazki zamarystynowskiej. - Wiadomość u n. Michała Koczala w Holosku wielkim albo w kancelarii adw: Dra Jankiewicza. Lwów. ul. Kurkowa 1: 3 36000

URZ- DNIK bankowy poszukuje pokoju z osobnym wejściem możliwie w śródmieściu. Zgłoszenia do Administracji pod BANK. 36223

POSZUKUJE pokoju z osobnym wejściem umeblowanego z utrzymaniem, Zgłoszenia do Administracji pod DOBRA ZAPĘTANA. 36218.

3 POKOJE z kuchnią naprzeciw parku Łyczakowskiego do odsądzania za zgodą gospodarza. Wiadomość: Rubin - magazyn nuł. Krzywa 9. między 10 ta a 12-tą. 36211.

PIKNY ciepły pokój frontowy do wynajęcia. Tarnow- skiego HA. drzwi 4. 36209

POKÓJ frontowy umeblowany do wynajęcia. Kochanow- skiego 66/5. 36210

ZAMIENIE trzypokojowe komfortowe mieszkanie w Kra- kowie na podobne łwowskie. Wiadomość SZYBKA DECY- ZJA Biuro Szkotowskiego, Jagiellońska 7. 36197

POSZUKUJE stancji lub pokoiu z prawem sżycia kuchni - ewentualnie dam utrzymanie starszej samotnej osobie; która przyjmie młode małżeństwo jako współlokatorów. - Łaskawe zgłoszenia pod JOT-GE do W. N. 36186.

1 POKÓJ i kuchnia bez komfortu do wynajęcia. Oferty do Administracji Wiek. Nowego pod ŁYCZAKÓW. 36182

DO wynajęcia dla parów lub par duży jasny pokój, ele- ktryka, łazienka, wchód z przedpokoju ul. Piaskowa (bo- czna Wypiańskiego) 1. 18. Wiadomość u dozorcę od 4-6 popołudniu. 36181.

POKÓJ umeblowany komfort do wynajęcia; Kurkowa 9 11. n. na prawo. 36178.

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem w Śródmieściu do wynajęcia celownemu panu na stałym stażowisku. Chociszycza 22. 11. n. 36175.

LAM całe urządzenie (lub czynsz) starszej samotnej oso- bie za odstąpienie pokoju z użytkowaniem kuchni. Zgło- szenia listowe lub osobiście u pani Wróblewej ul. Św: Jacka 6 (parter). 36165

UMIEBLOWANY pokój z osobnym wejściem, łazienka za- raz do wynajęcia; Piaskowa 11A. 36164

ELEGANCKI pokój wspólny wynajmie wdowa samotnej pan- nie ewentualnie dwóm. Zgłoszenia Kurkowa 2 11. piąro obok schodów. 36158.

4 POKOJE słoneczne, nżyła, kuchnia, łazienka komfort, tele- fon, na pierwszem piętrze, 1. dzielnica wynajmie wła- ścielci domu za czynszem dwudziem. Wiadomość u nor- tiera wlewościzna. 36151.

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego z osobnym wejściem z meblami ewentualnie bez mebli, najchętniej wprost od gospodarza za czynszem z góry. Listy pod „15 GRU- DZIEŃ" do Wiek. 36150.

3 POKOJE komfort do wynajęcia. Wiadomość pod SRÓD- MIEŚCIE do Administracji. 36149.

POKÓJ umiarkowany wynajmie akademikowi katolicki- taini; Listopada 43. drzwi 12. 36144.

PRZYJME panie na wspólne mieszkanie; Gródecka 44. do- zorca wskaze. 36136.

POSZUKUJE dwóch pokoi z kuchnią, EWEN- TUALNIE Z UMIEBLOWANIEM, ZE WSZYST- KIEMI WYGODAMI. ZGŁOSZENIA W KO- PERTACH POD: Mikołaj Lewicki, reżyser opery TEATR WIELKI u PORTJERA. 36230.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Zawiadomienie. 2984
Handel To warów żelaznych - pod firmą
KAROL PASZANDA
rzeszonię z uli y ul. Pańską 16
Kochano siego na ul. Pańską 16
i pol:ca narzędzi, okucia, gw źdze, śr by i t. d

FORTEPIAN k-6tki, czarny do nauki okazynie sprzedam: Kolesza. Sykstuska 10. 36019

SPRZEDAM sypialnie i jadalnie w dobrym stanie. Oglądać można od 10-11 ulica Zofii 40. 11: p: na lewo. Plan- dżarz starzyzna wykiuceni. 35930

NA SPŁATY! Wszelkie Maszyny i Motory poleca „PILOT" Lwów. ulica Batorego 4. Prospekty darmo i opłatnie; 35926

TOKARNIE - Strugarki - Wiertarki - Heblarki - Motory Maszyn mlynskie - Kamienie - Pompy - Pasy, poleca „PILOT" Lwów. ul. Batorego 4: 35998

KUPOJE fortepiany i pianina używane w dobrym stanie do najmu. Kaim. Kopernika 16. tel: 20 45. 35811

KAROSERJA (limuzyna) 6 osobowa, wyrobu fabryki Li- ckendorfa tania do sprzedania. W składzie powozów - ul. Legionów 1. 5. 35934

SPRZEDAM fabrykę w ruchu dobrze prosperującą tylko z powodu braku kapitału obrotowego. Fachowe wia- domci nie potrzebne. Listy do Adm. pod „3.000 DOLA- RÓW" 35890

WILCZURY i seterke tania sprzedam. Trauguta Nr: 22 - 11. piętro. 35948

KAFLOWY piec okazynie sprzedam tania. Wiadomość: Dzwonickiego 34: 36025

ZŁOTO - srebro - perły - brylanty - diamenty kupuje po najwyższych cenach Guterman, Sykstuska 14. 36061

PIANINO „Berliński" czarne krzyżowe prawie nowe sprze- dam za 1500 zł: Łyczakowska 57, obcyny. 1: piętro; 36196

ŁÓŻKO mosiężne do sprzedania. Nowy Świat 3. parter. 36198

Narzędzia rzemieślnicze
do wszelkich celów poleca tania 36204
„MARTU US" Handel żelaza, Lwów, Trybu- nalska 1. Właśc: W. Iycki.

PIASZCZ nowy czarny do sprzedania; Antoniego 5. 1. p: 35910.

KUPOJE meble fortepiany, obrazy, dywany, antyki i t: p: Zgłoszenia z grzeźnością: Rynek 42. firma Markiewicz - handel korzenny. 36123

FORTEPIAN pierwszorzędnej marki prawie nowy oraz pia- nino okazynie sprzedam. Nowacki. Pańska 17. 36001

FORTEPIAN lub pianino kupie zaraz. Ostówka. Nowacki - Pańska 17. 36000

SWITKE używana na niskiego szczupłego okazynie sprze- dam. Lenartowicza 16. sklep. 36208.

KON rasowy 8-mio letni (szpak) do sprzedania za 250 zł. Szczęśliwych 8. Jozorca. 36206.

PIANINO pierwszorzędnej marki mało używane okazynie sprze- daż „Mcinusko", Zimorowicza 10. 36201.

BECZKI wszelkiej pojemności do kiszenia kapuszy sprze- daje firma Maks Wixel i Syn. Lwów, Krakowska 14. 36200.

BIURKO damskie małe ładne, otomanka, lampo (biurowe) - tylko w dobrym stanie kupię; Rehowa, Kuszewicza 2. 36185.

KUPIE maszynę damską do szycia używaną w dobrym sta- nie; Zgłoszenia do Administracji pod F. Z. 36192

SOFKA i 4 foteliki zielonym pluszem pokryte, wózek dzie- ciny z budka okazynie sprze- daż Krzywicka, Łyczakow- ska 4. 36169

KWIATY akwarelne do inter po 2 złote sprze- daż ARTH- STIQUES. 1 solid i h 10. 11. p. 36167.

KUPIE mały domek blisko tramwaju z 6tuntem. Zgłoszenia listowe w Administracji LEGITYMACJA NR. 14. 36155.

WÓZEK dziecinny nowy, lamna naitowa mosiężna z 9 ra- mionami (świeczkami) wisząca i lustro z komoda do sprzedania; Fleischmann, Gródecka 5. 36148.

KUCHENKA mała do sprzedania; Reher, Franciszkańska 8: 36138.

FORTEPIANY, pianina, fisharmon'a pierwszorzędnych fa- bryk-ów, najnowsze modele, mało używane zawsze na składzie - najtaniej sprze- daż: mienia tylko za gotówkę HANAK, Lwów, Pańska 21. Telefon 35-45. 34930

ZARZAD gminy w Zamarstynowie zakupił dla szkoły uży- wane fisharmonium. Zgłoszenia: - Szkoła powszechna w Zamarstynowie. 35947

MALZENSTWA

MIA panna, posiadająca urządzone większe mieszkanie; nauczycielka zawiąże znajomość z liberalnym mężczyzną na stronowisku, chatnie lub w innym. Listy Adm. do Adm. Wiek. Nowego pod TYSKNOTA SERCA. 36217.

KTÓRA PANNA LUB WDOWA BOGATA CHCE MIEĆ PRAWDZIWIE KOCHAJĄCEGO MĘŻA. — eleganckiego brata lat 25 przemysłowca raczy napisać do Adm. Wiek. Nowego pod TYSKNOTA SERCA. 3023.

BRUNETKA lat 30 niezamężna pozna mężczyznę do lat 50 rzemieślnika lub kolejowca w celu matrymon. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod NIEZAMOŻNA. 36198.

KTO pożyczyci młodemu kawalerowi tysiąc złotych w celu złożenia koncji za posadę; cel matrym. Zgłoszenia listowe możliwie z fotografią do Adm. Wiek. pod KAUCJA; 36191.

ROZMAITE

POSZUKUJE się dziewczyn do 300 morgów. — Zgłoszenia do Administracji Wiek. Nowego pod W. S. 35449

NA najdelikatniejszą nogi obawie wykonuje bardzo ładnie i nie długo Jolina Janczyszyn, Wąłowa 7, Lwów 35737

SZOFERZY — DOROŻKARZE! JESIEŃ JUŻ ZIEBL ZIMA SIĘ ZBLIŻA! Zaostrzenie się zaważu w nowo samochody dorożki landolety Forda, gdyż mimo przedłużenie sezonu prawie wszyscy przy obcych chłodach omiatały swoje samochody. Tam są również do nabycia patentowane nasadki landoletowe do zdejmowania do samochodów wszelkich typów. Liczniki Argo i Taxag. „HAZOT” sp. z ogr. odp. Warszawa, Alcie Jerolimskie Nr. 23; Telefon 269 96. Adres telegraficzny: Jarot, Warszawa; 2856

MASZYNY do pisania, rachowania, powielania nawet zupełnie zniszczone przyjmują do gruntownej naprawy, czynią je znowu wykonywać starannie, przedko z fachową znajomością pod gwarancją. Zakład Mechaniczny Michałski Lwów, Sobieskiego 12. 2940

PRZEPISYWANIE NA MASZYNE skryptów, prac naukowych, podań oraz wszelkiej korespondencji przyjmują pod warunkiem przystępnych. Romańska, Zyblikiewicza Nr. 5 — 2995

AKUBERKA WAGNEROWA przyjmie panią. SOBIESKIEGO Nr. 20, parter. 34507

PRACOWNIA Inter Michała Malca przyjmie roboty kucharzki. Ceny najniższe; Plac Mariacki 4, w podwórzu; 3008

EOZAMBROWANA MASAŻYSTKA z dobrą praktyką, latem w Trzemeszynie — wykonuje wszelkie masaże lecznicze i kozmetyczne, gimnastykę. Zgłoszenia: Dekerta Nr. 17 — 9310

NAPRAWY ZEGARKÓW pod kierownictwem fachowych, sił specjalnych, uskutecznia H. Guterman, Sykstuska 14; 36030

WALCZKI kufry, teczki na akta, torebki damskie, wykonuje i naprawia Edelsheim, Kopernika 14. 36122

1 ZŁOТЫ kosztuje każda reperacja złotnicza — wykonana starannie tylko u Mandla, Kopernika 14. 36121

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowa na wago sprzedaje najtaniej Eris, Skarbowska 6 (obok kina Lew). 36124

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, teczki na akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, — plac Bezymysłowski 2. — 36123

KURATORJA FUNDACJI St. Hr. Skarbka we Lwowie, rozpisuje najmniejszym KONKURS na dostawę następujących artykułów: 1) kaszy kreczanej 200 kg; 2) kaszy jaglanej 200 kg; 3) grysnu kukurudzianego 250 kg; 4) fasoli 250 kg; 5) grochu 250 kg; 6) ryżu 200 kg; 7) soli 700 kg; 8) kawy 6 kg; 9) cykorii 35 kg; miesięcznie. Reflektanci na powyższą dostawę w całości winni składać oferty do 1-go grudnia 1925 w protokole podawczym Centralnej Administracji Fundacji St. Hr. Skarbka we Lwowie. (Innych Skarbowski do godz. 12 tej w południe. Kuratoria Fundacji zastrzega sobie prawo nieuwzględnienia żadnej z przesłanych ofert. 3621

AKUBERKA samotna przyjmie panią. Ulica Józefa 3, — parter, Deutschman; 35686

AKUBERKA przyjmie panią na czas słabości; Niezamężna; ul. Wąłowa, 27, parter. 34506

AKUBERKA Litowska z Warszawy — przyjmie panią; Al. 9, dziwł 2; 35774

GALWANIA Fabryka wyrobów metalowych, Żulińskiego 11A, Telefon 20—54. Przyjmuje do odnowienia i naprawy przedmioty ze srebra i metali. Srebrzenie, złocenie i nielutowanie wykonuje się szybko i tanio. Wykonuje srebrna lutowanie na zamówienia. 36215.

BACZNOŚĆ Prowinco (którą często nie orientują się państwo obywateli) na Nr. 1 Firmę Guterman, Sykstuska 14 notowa Pierścionki zaręczynowe. 36214.

POSZUKUJE pożyczkę 500 dolarów na stędem miesięcy — gwarancja pierwszorzędna. Zgłoszenia Administracja „30 PERCENT”. 36195

TECHNIK dentystyczny poszukiwa pierwszorzędnej alii technicznej celem zawarcia spółki. Urządzone trzypokojowe mieszkanie w śródmieściu do dyspozycji. Listy do Adm. pod SPOŁKA. 36177.

OBIADY smaczne domowe, trzy dania; Zygmontowska 11A I. p. ganeł na prawo. 36180.

SKŁAD drewna w śródmieściu odstąpi. Listy Adm. — strażca DRZEWO. 36157

PRZYJMUJE robotę płaszczy, kostiumów i sukni po bardzo przystępnych cenach; Lenartowicza 7 I. p. Kozowa. 36153

ELEGANCKIE gustowne ramy do różnych obrazów poleca najtaniej Frucha ul. Krakowska 17. 36137.

PIANINO nowe do ćwiczeń na godzinę. — Listopada 43 drzwi 12. 36145.

PRZYJMUJE za własne male dziecko lub nadam starszej osobie dobre nauwisko stare szlachectwie za jednorazowym wynagrodzeniem. Zgłoszenia list. DOBRA MATKA Adm. Wiek. Nowego. 36140.

Wielki wybór
KILIMÓW
GLINIANSKICH — oraz
Wyrobów koszykarskich
poleca najtaniej **„KILIM GLINIANSKI”**
Malička 5 Lwów ul. Kopernika 23 3002

CIASTO
upieczone według przepisu Dra Oetke'a zadowoli Panią po każdym względem.
Prosimy zapamiętać
CIASTO CIEKOLADOWE
Jak ta i o wyada to ciasto zjada gospodyni z łatwością oliczy.
DODATKI
25 deka masła
35 deka cukru
4 jajka
1 1/2 kilo mąki pszennej
1, aczkę Dra Oetke'a cukru wanilowego
1 paczkę Dra Oetke'a „Bakina” (proszek do pieczenia zamiast drożdży)
3 łyżki stożkowe kakao
1 filiżanka mleka lub śmietanki.
Sposób przyrządzenia: Ubić masło na śmietanie, dodać 25 deka cukru, sól, cukier wanilowy, mąkę zmieszana z „Bakinem”, mąką i wrzucić pianę z 4 jajek. Podzielić ciasto, do jednej połowy dodać kakao i resztę cukru włożyć do formy wysmarowanej i piec ciasto 1 do 1 1/2 godz. Szczerze łowe przy pisaniu nie wieszycich się i pach w razie wyczerpania zwrócić się do Dra A. Oetke'a, Olwa roł Gdański m. 3119

PIECE OSZCZĘDNE SŁOWA
IS MAGLE, WAGI
po cenach konkurencyjnych poleca
J. SCHUMANN
handel towarów żelaznych i artykułów technicznych
Lwów, ul. Krasickich 18 A. (boczna Kazimierzowska). 35997

Więszą ilość zegarków
otrzymałem. — Zawiadamiam, że uzyskałem po p zerwie chwilowej nadal **SPLAT RATALNYCH**.
Z wysokim poważaniem
MARJAN DĄJEWSKI
Lwów, Al. demicka 23.
3841

rodzienia wyrobów t.j. t.j. maszyna i rączayco „ALFA” przy ul. Koralskiej 4. — rzyjmuje wszelkie zamówienia i przeróbki. Ma erjal doborowy. Wykonanie bardzo staranne. — Ceny unia k ne. 35656

UPNO, SPRZĘDZ, LA IRNA, KONIS FORTEPIANÓW I PIANIN
Imrowicza 10 „MOLUSZKO”, Tel. 35—54. 3479

Buszki 30! 2 ul. S. S. Pn. i ZEGARKÓW przy ul. Koralskiej 4. — **BUZBER**, Lwów, Al. demicka 5 — 302 tel. 8

12.000 Zł. rocznie
z rożnieniem, kto złoży 300 zł wierzyciel przed krajowy interes zabezpieczy sobie życie i cel życia. Pierwsza w wolności. Zysk i od „Poważny interes” do Adm. „Wiek” 30 30
na raw est. am. każ. qz iszczoną
31 3 zł. Stęba i t.j. e
i odzw. za ra. cznym sys. em
H. MARDEL, K. per. ko 11. 3622

4 **Obrotki szczyt** **14**
14 **H. Guterman, Sykstuska 14** **14**
36 12

Meble wszelkiego rodzaju, jakoteż kompletne urządzenia — najtaniej
„BONITECH”, Leona Sapieży 31. 3 2 3
Nowe i Nowości
LAMPY i **PIRÓWKO-ZRÓTA**
niklowa, przenośna, na aia się do światła i wszelkich ubikacji o silie 100 świec. — minimalne za otr. w nie. i ft. 3 2 8
„LUMEN” Lwów pl. M. r. 4
Skład przyborów do wszelkich lamp n. i towa z r. w. ych.

Drobne ogłoszenia
we „Wiek Nowym” kosztują:
jedno słowo . . . 5 gr
Słowo w rubryce „Kunio i sprzętaż” . . . 3 gr
„Matrymonialne” i . . . 13 gr
„Koresp. prywatna” . . . 13 gr
„Posad. poszukują.” . . . 13 gr
Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwojnie.
Należność gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 25 gr.
Adm. „Wiek Nowego”
Lwów, Sokola 4.
3670